

Po remoncie w Gdynskiej Stoczni statek szkolny WSM „Dar Pomorza” wypłynął w kolejny rejs na Morze Śródziemne. W ciągu trzymiesięcznej podróży szkoleniowej zawinie on do portów Norwegii, Hiszpanii, Włoch, Maroka i Francji. Na „Darze Pomorza” płyną studenci II roku Instytutu Nawigacji Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Na zdjęciu: „Dar Pomorza”.



104 rocznica urodzin W. I. Lenina

Manifestacja w Poroninie Wystawa malarstwa Wiec w Nowej Hucie

Region krakowski — na którego terenie przebywał i tworzył Lenin — przygotowuje się uroczystości do obchodów 104 rocznicy urodzin Wodza Rewolucji. Główne uroczystości odbędą się w Krakowie i Poroninie.

Jak już podawaliśmy, w niedzielę 21 kwietnia — Dniu Holdu Pamięci Lenina — w Poroninie odbędzie się wielka manifestacja społeczeństwa. Przedstawiciele zakładów pracy i delegacje młodzieży złożą wieńce i wiązanki pod pomnikiem Lenina oraz wpiszą się do Złotej Księgi Pamiątkowej.

W rocznicę urodzin tj. w poniedziałek 22 kwietnia o godz. 12 w Muzeum Lenina w Krakowie przy ul. Topolowej 5 nastąpi otwarcie wystawy pt. „Lenin w malarstwie polskim”. Pośród kilkudziesięciu obrazów znanych i cenionych twórców znajdują się prace olejne m. in. Zb. Pronaszki, A. Strumiły, A. Siwickiego, J. Napieracza, K. Wejmana.

W tym samym dniu o godz. 15 w Krakowie-Nowej Hucie na pl. Centralnym pod pomnikiem W. I. Lenina zostanie zorganizowany wiec członków partii. W programie przewidziano recytację wierszy o Leninie w wykonaniu aktorów

krakowskich scen, wręczenie legitymacji partyjnych 100-osobowej grupie kandydatów PZPR, a następnie — złożenie kwiatów u stóp pomnika twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. (Z)

Cena 1 zł A

echo



KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 93 (8886)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21 kwietnia 1974 r.

Okolicznościowe uroczystości w obu krajach

Jutro 29 rocznica podpisania Układu Polska - ZSRR

21 kwietnia 1945 r. podpisano Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim. Było to wydarzenie na historyczną mia-

re nie tylko w stosunkach między Polską a naszym wschodnim sąsiadem. Przesądziło ono o nowym układzie sił w Europie i nowej roli naszego kraju na arenie międzynarodowej. Sojusz z ZSRR potwierdzony 8 kwietnia 1965 r. i przedłużony na następne lat dwadzieścia, był niewątpliwie najważniejszym dokumentem, pod jakim położyli podpis przedstawiciele rządu polskiego.

Dziś, w przeddzień 29 rocznicy Układu odbywają się w całym kraju okolicznościowe uroczystości. W Warszawie centralnym akcentem obchodów będzie koncert w Teatrze Wielkim, zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny komitety Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny TPPR.

W dniu dzisiejszym grono wybitnych działaczy kultury i sztuki udekorowanych zostanie medalami za zasługi w rozwoju współpracy kulturalnej między Polską a Krajem Rad.

Imprezy i spotkania odbywają się przede wszystkim w zakładach pracy utrzymujących bliskie i owocne kontakty z pokrewnymi fabrykami i przedsiębiorstwami w Kraju Rad.

Uroczyste i ciekawe imprezy z okazji rocznicy Układu, odbywają się też w wielu miastach i regionach ZSRR.

Z okazji rocznicy, ambasador PRL w Moskwie — Zenon Nowak spotkał się w salach ambasady z radzieckimi działaczami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi i innymi osobistościami.

Wł. Loranc wiceministrem kultury i sztuki

Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra kultury i sztuki, mianował dr Władysława Lorancę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Władysław Loranc, urodził się w 1930 r. we wsi Bierna, pow. Żywiec, w rodzinie robotniczej. W czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, podjął pracę na stanowisku asystenta. W 1955 r. ukończył studia wyższe, uzyskując dyplom magistra filologii, a w 1973 r. tytuł doktora historii sztuki. Po ukończeniu studiów wyższych, pracował w KW PZPR w Krakowie i pełnił funkcję kierownika wydziału. W latach 1968—1971 był redaktorem naczelnym Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. W 1971 r. został powołany na stanowisko zastępcy kierownika wydziału KC PZPR, a od 1972 r. był pierwszym zastępcą przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Jest członkiem PZPR.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w południowo-wschodniej części wyżu. Zachmurzenie duże z przejściami. W ciągu dnia możliwa przelotność opadów deszczu. Wiatry południowo-zachodnie 3—6 m/sek. Temperatura dniem plus 4—9 st., nocą ok. plus 2 st. C.

W Wiedniu otwarta została międzynarodowa wystawa kwiatów. Na terenach wystawowych uruchomiono specjalny pociąg, co pozwoli na dokładne jej zwiedzenie. CAF — AP

Szklą refleksyjne w oknach naszych mieszkań A na ścianach barwne lustra dekoracyjne

W nowoczesnej architekturze, czy będzie to budynek mieszkalny, biurowiec czy zakład produkcyjny, istnieje tendencja do maksymalnego przeszklenia elewacji. Z owej tendencji wyłania się nowy problem techniczny. A mianowicie:

Zwykłe szkło nie zapewnia odpowiedniej równowagi termicznej wewnątrz budynku. W lecie staje się ono źródłem nadmiernego przegrzania pomieszczeń, w zimie nie zabezpiecza przed utratą ciepła. Najkorzystniejsze więc jest tu użycie szkieł refleksyjnych odbijających promieniowanie ciepłe.

Technologia ich wytwarzania znana jest już za granicą, lecz producenci bacznie strzegą tajemnicy wyrobu. Stał się problem zacząć się musiało od własnego rozwiązania podstawowych zagadnień technologicznych. Opracowanie nowego rodzaju szkieł dla potrzeb budownictwa podjęto w Zakładzie Szkła i Emalii Międzyresortowego Instytutu Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych AGH w Krakowie — jego realizacją zajął się zespół uczelniano-przemysłowy. Był to jeden z tematów prac naukowo-badawczych prowadzonych w ramach współpracy Instytutu z przemysłem szklarskim.

Zespół po wielu miesiącach badań i doświadczeń opracował oryginalną metodę wytwarzania szkieł refleksyjnych, skonstruował również aparaturę do prób półtechnicznych. Wykonana przez naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego

ekspertyza wykazała, że opracowane szkła refleksyjne nie ustępują produktom najbardziej renomowanych firm zachodnich.

Przy okazji wytwarzania owych szkieł refleksyjnych na tej samej aparaturze autorzy uzyskali barwne lustra dekoracyjne o kolorach miedzianych względnie w tonacjiach między miedzią a srebrem. Otrzymano także lustra aluminiowe, które nie różnią się od tradycyjnych lusterek wytwarzanych na drodze chemicznej (Dokończenie na str. 2)

DZIS, zakończy się w Bukareszcie wiosenna sesja Rady Unii Międzyparlamentarnej.

W MOSKWIE został podpisany protokół precyzujący zakres polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie atomistyki do 1980 r.

W BUKARZESZCIE, w drugim dniu obrad dorocznej XXIX sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, przemawiał delegat Polski — amb. Eugeniusz Wyzer. Uwypuklił on rolę polepszającego się klimatu politycznego i postępującego odprężenia w Europie, jako warunku rozwoju współpracy gospodarczej.



W ALGERII przebywa od wczoraj z wizytą oficjalną kanclerz NRF — W. Brandt.

W PIĄTEK doszło do gwałtownej bitwy powietrznej między samolotami syryjskimi a izraelskimi — pierwszej od zawieszenia broni w październiku ub. roku. W wyniku bitwy Izrael stracił 17 samolotów.

W BRNIE odbywają się V Międzynarodowe Targi Wiosenne Artykułów Powszechnego Użytku. Bierz w nich udział ponad 1000 wystawców z 33 krajów.

W KAIRZE ogłoszono w piątek amnestię dla byłego ministra wojny Egiptu — Mohammeda Fawzi, dowódcy sił powietrznych — Mohammeda Sidki Mahmuda, ministra spraw wewnętrznych — Abbasa Radwana, dowódcy obrony przeciwlotniczej — Ismaila Labiba i oficera lotnictwa — Tahsina Zaki. Osoby te skazano w latach 1968—1971 na kary więzienia.

Milanowskie jedwabie słyną ze swej urody w kraju i za granicą. W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Milanówku, oprócz ręcznie malowanych kuponów na sukienki, powstają różnokolorowe apaszki, krawaty, szalik, a także nici m. in. chirurgiczne i kordkoni. W tym roku załoga popularnego „Milanówka” obchodzi 50-lecie istnienia. Na zdjęciu: tak powstaje ręcznie malowany kupon sukienkowy. CAF — Rozmyślowicz

Minister S. Olszowski udał się do N. Jorku

Do Nowego Jorku, gdzie odbywa się sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconia problemom gospodarczym współczesnego świata, udał się dziś rano minister spraw zagranicznych — STEFAN OLSZOWSKI.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Następna książeczka HiL

Rada Zakładowa Huty im. Lenina konsekwentnie kontynuuje akcję fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot z Domów Dziecka i sierot po zmarłych pracownikach. Kolejną książeczkę z początkowym wkładem 7.200 zł otrzyma Artur Jopek, syn tragicznie zmarłego w wypadku tramwajowym pracownika HiL — Jana Jopka. Książeczkę, w obecności Kolektynu Kierowniczego Wydz. P-66 HiL, na uroczystym posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej Kombinat przekazał matce chłopca — Stanisław Wolak. Serdecznie dziękujemy! (mar)

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

Wyprawa pod nazwą „Gwiazdy patrzą na nas”

Bardzo ciekawie zapowiada się trzecia wyprawa pn. NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KFiT Urzędu Miejskiego. Odbędzie się ona w niedzielę 21 kwietnia, a nosi nazwę „Gwiazdy patrzą na nas”, jako że jednym z celów wycieczki jest poznanie dawnego poaustriackiego fortu „Skala”, w którym znajduje się nowoczesne obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obserwatorium ma m. in. rozsuwaną i obrotową kopułę astronomiczną oraz dwa radioteleskopy o średnicy 7 i 13 m.

A oto dokładny program niedzielnych spacerów:

● trasa dłuższa Salwator — przejazd autobusem MPK do Kryspinowa — „Krakowski Balaton” — fort „Skala” — Zakamycze — bażantarnia — ZOO — Sikornik — Kopiec Kościuszki — Salwator — 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej;

● trasa krótsza Salwator — przejazd autobusem MPK do Kryspinowa — „Krakowski Balaton” — fort „Skala” — bażantarnia — Sowiniec — Panieńskie Skały — Wola Justowska — powrót autobusem MPK — 7 pkt. do OTP.

Zbiórka uczestników między godziną 9 a 9.45 na przystanku autobusowym MPK przy ul. Senatorskiej (Salwator).

Podczas niedzielnej wycieczki poznamy m. in.: w Kryspinowie — „Krakowski Balaton” — taką nazwę otrzymało obszerne jezioro, które powstało w wyniku eksploatacji piasku; w forcie „Skala” — obserwatorium astronomiczne UJ; na Woli Justowskiej — renesansowy pałac (Dokończenie na str. 2)



Jeszcze tylko parę tygodni i będzie można wyciągnąć plażowe kostiumy... CAF — AP

We wrześniu - dodatkowe losowanie 700 samochodów

Coraz więcej „fiatów 126p” na naszych drogach

Jak wynika z danych uzyskanych przez PAP w PKO, wśród właścicieli książeczek z przedpłatami na samochód osobowy „polski fiat 126 p”, którzy zadeklarowali nabycie samochodu w 1977 r. - zostało już rozlosowanych w regulaminowym losowaniu 2 tys. samochodów, a w dodatkowym - 500 samochodów.

500 spośród tej łącznej liczby pojazdów nabywcy otrzymali w 1973 r., wydawanie zaś 2 tys. w-ów będzie zakończone w I półroczu br.

W związku z tym, że produkcja „polskich fiatów 126p” jest przyspieszana, PKO została obecnie upoważniona do dokonania drugiego dodatkowego losowania wśród oszczędzających na te wozy - tym razem 700 samochodów. Dodatkowe losowania będą przeprowadzone we wszystkich oddziałach PKO w dniach 16 i 17 września br. Trzeba dodać, że samochody zostaną wydane przez „Polmozybi” wycze w bieżącym roku.

Kogo dotyczy to wrześniowe losowanie? Otóż tych posiadaczy

Polak zdobywca Grand Prix w konkursie „Venus-74”

Jury oceniające 4 tysiące prac 1000 autorów z 45 krajów, nadesłanych na V Międzynarodowy Salon Fotografii Aktu i Portretu Kobiety „Venus-74”, ogłosiło 19 bm. drugą część wyników konkursu.

Grand Prix otrzymał Witold Michalik (Polska), za cykl pt. „Macierzyństwo”. W dziedzinie fotografii czarno-białych, nagrody główne - medale FIAP (Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej) otrzymali: złoty - Alex Heck (NRF), srebrny - Adam Nowicki (Polska), brązowy - Janusz Leśniak (Polska). Nagrody regulaminowe - medale Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego otrzymali: złoty - Ewa Urbaniak (Polska), srebrny - Gabor Martinecsek (Węgry), brązowy - Ondrej Nosal (CSRS).

Jury dopuściło do udziału w tegorocznej ekspozycji „Venus” ponad 400 prac czarno-białych, kolorowych i przezrocz. Pierwsza wystawa, połączona z wręczeniem nagród otwarta zostanie 5 maja br. i będzie czynna do końca października. Otwarta po tym terminie druga wystawa „Venus-74” czynna będzie do końca lutego 1975 r.

książeczek oszczędnościowych, dla których ustalono nabycie samochodów w 1977 r. i którzy w 1973 r. przedpłacił w całości bądź też do 31 sierpnia br. uzupełnią wkład do wysokości równej cenie samochodu, pomniejszonej o należne odsetki, tj. do kwoty 65 tys. zł.

Dodatkowe losowanie we wrześniu br. jest niezależne od ustalonego na październik losowania 9 tys. samochodów z produkcji 1975 r., przewidzianego w umowach z oszczędzającymi oraz o dalszych dodatkowych losowaniach, jakie PKO będzie organizować w miarę otrzymywania „fiatów” w związku z szybszym rozwojem ich produkcji.

Pierwsze miesiące decydują o sukcesie całorocznym

Pod przewodnictwem wojewody Wita Drapicha, odbyła się narada z udziałem dyrektorów wydziałów i zjednoczeń w sprawie oceny realizacji planu I kwartału oraz bieżących zadań. Jak wykazano, większość jednostek wykonuje swoje zadania; niemniej 21 jednostek nie nadąża z planem. Z dyrekcjami „opóźnialskich” zakładów przeprowadzono odpowiednie rozmowy.

Pomyślnie natomiast realizowany jest budżet wojewódzki. W rolnictwie znów niepokoi utrzymująca się susza i ostatnie przymrozki, które zagrażają uprawom zbóż i sadom.

W związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym oraz Świętem Pracy, handel i gastronomię zobowiązano do usprawnienia zaopatrzenia ludności. (Iw)

Co słychać...?

Gdy policja w Pradze odnalazła pewnego dnia skradziony samochód osobowy, okazało się, że pojazd ów został oznaczony nowymi numerami rejestracyjnymi. Ustalono, że auto to zostało skradzione przez... zradzaną żonę właściciela pojazdu. Chcąc zapobiec rozkładowi pożycia małżeńskiego, żona pozbawiła męża „dodatkowych atutów” w postaci auta, służącego do „podrywania” innych kobiet.

PREZES Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ przyjął 19 bm. przebywającego z wizytą w Polsce sekretarza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej - N. FADDEJEWĄ i odbył z nią serdeczną rozmowę.

Z KRAJU

ny wyników naszej gospodarki w I kwartale br., a na tym tle omówiono zadania na najbliższy okres.

NA POLITECHNICZNE Wrocławskiej odbywa się ogólnopolska sesja Studenckich Kół Naukowych z wszystkich ośrodków akademickich kraju.

W SUCHYM DOKU Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni trwa budowa drugiego 105-tysięcznika.

W 31 ROCZNICĘ wybuchu powstania w Getcie Warszawskim, społeczeństwo stolicy oddało 19 bm. hold pamięci poległych. Przed pomnikiem Bohaterów Getta wieńce i kwiaty złożyły delegacje: St. Komitetu FJN, ZBoWiD, Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce.

Szklą refleksyjną

(Dokończenie ze str. 1) przez redukcję azotanu srebra. Są one jednak znacznie tańsze i trwalsze od luster „srebrnych”.

Aktualnie krakowski Instytut opracowywał linię produkcyjną tak szkieł, jak i wspomnianych nowych, nieznanych jeszcze u nas „kolorowych” luster.

Za całokształt prac związanych ze wspomnianą technologią zespół autorski otrzymał ostatnio nagrodę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. W skład zespołu wchodzi: doc. dr WŁADYSŁAW BUGAJSKI kier. Zakładu Szklą i Emalii MIMBIO AGH, mgr EWA LUKASIEWICZ oraz mgr inż. KRZYSZTOF REYMAN - grupa badawcza Huty Szklą Okienno „Szczałkowa”.

Warto tu jeszcze dodać, iż barwne lustra dekoracyjne w połączeniu z oprawą w szkło artystyczne znanego krakowskiego plastyka Jerzego Orkusa eksponowane są obecnie na wystawie szklą użytkowego w Katowicach, budząc ogólny zachwyt.

D. PAW.

Oświadczenia przyjęte na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego

„O TRWAŁY I SPRAWIEDLIWY POKÓJ NA BLISKIM WSCHODZIE”

Oświadczenie głosi na wstępie, że państwa reprezentowane na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego stwierdzają, iż Bliski Wschód nadal stanowi niebezpieczne ognisko napięć w sytuacji międzynarodowej. Izrael, korzystając z poparcia zewnętrznych sił imperialistycznych, kontynuuje swą politykę agresji, uparczywie odmawia wykonania uchwał ONZ i opuszczenia okupowanych terytoriów arabskich oraz brutalnie gwałci sprawiedliwe prawa narodowe narodów arabskich.

Wybuch działań wojennych w październiku 1973 r. ponownie w całej pełni wykazał zapalność sytuacji w tym regionie; w toku tych wydarzeń znalazła swe potwierdzenie zasadnicza doniosłość przyjaźni i współpracy państw arabskich z krajami socjalistycznymi.

Podkreślając znaczenie bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie, uczestnicy narady stwierdzają konieczność wzięcia w niej udziału przez wszystkie bezpośrednio zainteresowane państwa oraz przedstawicieli arabskiego narodu Palestyny. Kontynuacja prac konferencji powinna doprowadzić przede wszystkim do rozwiązania kluczowych problemów uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie - wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich, zapewnienia sprawiedliwych praw arabskiego narodu Palestyny zgodnie z jego dążeniami narodowymi, zagwarantowania bezpieczeństwa, integralności i suwerenności wszystkich państw tego regionu.

Uczestnicy narady, gotowi są do wzmagania swej działalności na rzecz politycznego uregulowania konfliktu i zwracają się do wszystkich państw z apelem o przyczynienie się do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Państwa socjalistyczne, uczestniczące w naradzie, zdecydowanie i niezmiennie popierają walkę narodów arabskich przeciwko imperialistycznej polityce agresji.

„Gwiazdy patrzą na nas”

(Dokończenie ze str. 1) Justa Ludwika Decjusza, który był sekretarzem króla Zygmunta Starego. Przy okazji - jako że spora część trasy prowadzi przez Las Wolski - warto kilka słów poświęcić jednemu z największych w Europie miejskich parków leśnych. Tak, Las Wolski do takich się zalicza, jego powierzchnia wynosi bowiem 412 ha. Znajduje się w nim wiele uroczych alejek spacerowych, a także ogród zoologiczny (założony w 1927 roku), w którym żyje z góra 500 zwierząt w 100 gatunkach. Najwyższym wzniesieniem Lasu Wolskiego jest Sowiniec (358 m npm). W Lesie Wolskim są trzy rezerwy przyrodnicze. Jednym z nich są Panieńskie Skały, które obejmują stary, zabytkowy drzewostan bukowy.

Niedzielne spacerki w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ zapowiadają się, jak widać, nader atrakcyjnie. Zapraszamy!

Wielkie inicjatywy dyplomatycznych podjęto w ostatnich dniach w kwestii bliskowschodniej. Wciąż bowiem w rejonie tym trwają walki i nie wskazuje na rychły rozjem pomiędzy wojskami syryjskimi a izraelskimi. Izrael nadal atakuje Wzgórze Golan i polityką faktów dokonanych chce stworzyć dla siebie jak najlepsze warunki przetargowe.

W tych dniach przebywał w Moskwie z pięciodniową wizytą prezydent Syrii - Hafez Assad. Porozumienie jakie zawarł on w Moskwie kładzie ostatecznie kres wszelkim spekulacjom na temat rzekomo pogarszających się stosunków arabsko-izraelskich. Nie wyklucza się, że najbliższe dni mogą przynieść jakiś przełom w sytuacji na froncie izraelsko-syryjskim.

Byłoby to także wynikiem działań dyplomatycznych, a nie rozstrzygnięć militarnych. (m-tz)

„O TRWAŁY POKÓJ W WIETNAMIE I ZAPEWNIENIE SŁUSZNYCH NARODOWYCH INTERESÓW NARODU WIETNAMSKIEGO”

Oświadczenie stwierdza, że państwa uczestniczące w naradzie potwierdzają przychylną ocenę porozumienia paryskiego, jako historycznego osiągnięcia bohaterskiego narodu wietnamskiego, wspólnego zwycięstwa krajów socjalistycznych, sił narodowo-wyzwoleńczych i całej postępowej ludzkości.

W okresie, jaki minął od momentu wejścia w życie tego porozumienia, zaznaczył się określony postęp w normalizacji sytuacji w Wietnamie. Stwarza to przesłanki dla utrwalenia początkowanego już zwrotu od wojny ku pokojowi, służąc ogólnemu uzdrowieniu klimatu politycznego na Półwyspie Indochińskim i w całej Azji południowo-wschodniej.

Uczestnicy narady zdecydowanie potępiają destruktywną działalność administracji sąjnoskiej i systematyczne prowokacje zbrojne przeciwko rejonom znajdującym się pod kontrolą Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego RWP.

Kraje uczestniczące w naradzie wyrażają całkowite poparcie dla polityki rządu DRW i TRR RWP, przewidującej ścisłe i bezwzględne wykonanie porozumienia paryskiego przez wszystkie strony oraz dla nowej konstruktywnej inicjatywy, z jaką wystąpił 22 marca br. TRR RWP.

Uczestnicy narady potwierdzają swoją solidarność z narodem wietnamskim.

„ZAPRZESTAĆ AKTÓW BEZPRAWIA I PRZEŚLADOWAŃ DZIAŁACZY DEMOKRATYCZNYCH W CHILE!”

W oświadczeniu na ten temat WLRB, CSRS, NRD, PRL, SRR, WRL i ZSRR wyrażają swoje głębokie zaniepokojenie sytuacją, jaka zaistniała w Chile po obaleniu w ub. roku Rządu Jedności Ludowej oraz zdecydowanie potępiają samowolę chilijskiej junty wojskowej, prześladowania działaczy demokratycznych, dokonywane przez jun-

Z dalekopisu

W Hamburgu, policjanci zastrzelili uzbrojonego mężczyznę, który wtargnął w czwartek do banku, zatrzymując w charakterze zakładników 6 osób. Policjanci otworzyli ogień do bandyty, gdy opuścił on bank z jednym z zakładników.

Z zakładu karnego Lemos w Rio de Janeiro zbiegło, po gwałtownej wymianie ognia z policją, około 100 więźniów. Są ofiary śmiertelne.

te gwałty i akty bezprawia, co stanowi brutalne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

Stwierdzając, że pierwszą ofiarą przewrotu wojskowego był legalnie wybrany prezydent Salvador Allende, uczestnicy narady wskazują, iż w Chile dławione są wszystkie postępowe siły społeczeństwa chilijskiego, zakazane są wszystkie partie polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne.

W obozach koncentracyjnych więzi się wiele tysięcy chilijskich patriotów, których jedynym przestępstwem było umiowanie ojczyzny, wierność ideałom demokracji i postępu.

Oświadczenie głosi, że w prowadzonej walce, naród Chile może liczyć nadal na konsekwentne poparcie ze strony narodów krajów socjalistycznych.

Uczestnicy posiedzenia zdecydowanie domagają się natychmiastowego uwolnienia Luisa Corvalana, Clodomiro Almeydy, Anselmo Sule, wszystkich chilijskich działaczy demokratycznych i patriotów znajdujących się w więzieniach.

Państwa uczestniczące w obecnej naradzie apelują do innych państw, którym jest bliska sprawa postępu na naszym globie o wystąpienie w obronie podstawowych praw człowieka, godności i wartości jednostki ludzkiej w Chile. Zwracają się one do opinii publicznej świata z apelem o dalsze wzmocnienie kampanii międzynarodowej solidarności z narodem chilijskim w jego walce przeciwko krwawemu terrorowi, o przywrócenie praw i swobód demokratycznych w tym kraju.

Nie pomógł mu fałszywy akt zgonu...

Józef Woślnski, skazany został przez Sąd Powiatowy w Warszawie na karę pozbawienia wolności za pobicie obywatela austrackiego. Wyrok właśnie się uprawomocnił i Józef Woślnski dostał wzywianie do odbycia kary w zakładzie karnym. Postanowił więc... umrzeć dla wymiaru sprawiedliwości. Jako pielęgniarz Pogotowia Ratunkowego, zdobył kartę informacyjną, jaką wystawia się przy stwierdzeniu zgonu. Wypchnął ją, wpisując dane swojego brata i dał ją do podpisania lekarzowi w podwarszawskiej przychodni. Lekarz podpisał kartę, bez obciążenia zwłok, zaufał bowiem Woślnskiemu.

Na podstawie karty informacyjnej - odpowiednio przerobionej, tak, by dotyczyła jego samego - Józef Woślnski wystarał się o urządzenie aktu zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego, po czym wysłał go do Sądu Powiatowego, aby unknąć odbycia kary. Fałszerstwo wyszło jednak rychno na jaw, gdy urzędniczka USC nabrała wpatliwości co do niektórych danych na karcie informacyjnej.

Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego, rozpatrując tę niecodzienną sprawę w trybie rewizyjnym, skazał J. Woślnskiego na 2 lata pozbawienia wolności. Jeśli chodzi o lekarza, sąd uzurzył postępowanie, wsząględniac jego podstępny wiek i nieposzlakowaną dotychczas opinię.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przerywa za przerwy w dostawie energii elektrycznej: - w dniach 22 i 23 kwietnia, w godz. 7-14, na os. wiejskim Kościelnicki, od skłupu w stronę Cła, - w dniach 24 i 25 kwietnia, w godz. 7-14, na os. wiejskim Kościelnicki od szkoły w kierunku Górki Kościelnickiej, - dnia 22 kwietnia, w godz. 6-16, na os. Na Lotnisku, bl. 7-9, 15-18, os. Wysokim bl. 6-11, 15-19, - dnia 23 kwietnia, w godz. 6-16, na os. Wysokim bl. 1, 2, 4, 12, 13, - dnia 24 kwietnia, w godz. 6-16, na os. Na Lotnisku bl. 6, 19-21, os. Złota Jesień bl. 15, - dnia 25 kwietnia, w godz. 6-16, na os. wiejskim Bieńczyce i os. Jagiellońskim bl. 32, 34, 35, - dnia 26 kwietnia w godz. 6-16, na os. Złota Jesień bl. 4-12. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Nowa Huta, tel. 412-16, K-3320

Od niedzieli...

Sądząc po zagranicznych wojnach ludzi, którzy tworzą współczesną historię świata - cała dyplomacja różnych krajów ukierunkowana jest obecnie na rozwikłanie najtrudniejszych spraw naszego globu. Przykładem choćby i warszawskie spotkanie na szczycie siedmiu krajów socjalistycznych - członków Układu Warszawskiego, których obrady znalazły szeroki odzew w opinii światowej. Zrozumiałe to, bo też i temat tych obrad był ważki, a przy tym dotyczył nie tylko państw naszego obozu.

W rozwiązywaniu spornych kwestii liczą się jednak nie tylko tego rodzaju wielkie debaty. Wiele spraw załatwia się także w czasie spotkań dwustronnych. Z tej serii spotkań warto więc odnotować ponad dwugodzinną rozmowę szefa radzieckiej dyplomacji z prezydentem Stanów Zjednoczonych. Rozmowa, jak to wynika z wypowiedzi prasowych, dotyczyła głównie spraw związanych z przysięgą wizytą (w czerwcu) Nixona w Moskwie, ale w pewnych fragmentach wybiegała także poza sferę stosunków dwustronnych. O wszystkich tych sprawach miał już zresztą okazję rozmawiać prezydent Nixon osobiście z przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR - Nikołajem Podgornym w Paryżu, w czasie niedawnych uroczystości pogrzebowych zmarłego prezydenta Pompidou. Oble to rozmowy upoważniły sekretarza stanu Kissingera

do złożenia prasie oświadczenia, z którego wynika, iż strona amerykańska spodziewa się po wizycie Nixona w Moskwie podpisania ważnego porozumienia, przyczyniającego się wydatnie do „dalszej poprawy stosunków radziecko-amerykańskich”.

Wielką ofensywę dyplomatyczną podejmują ostatnio kraje Trzeciego Świata. To właśnie z ich inspiracji doszło do zwołania specjalnej sesji ONZ,

Ofensywa dyplomacji

poświęconej wyłącznie przedyskutowaniu problemów surowcowych. Jak wykazały wydarzenia ostatnich miesięcy w łeb rękach tkwi obrzydliwa pojęcia ekonomiczna, ale też ich działanie, aby było skuteczne, musi być w pełni solidarne. Stąd też doszło do owej arcyważnej debaty, której wyniki mogą się okazać bardzo przykre dla wielu wysoko uprzemysłowionych krajów świata zachodniego.

Uważni obserwatorzy tej sesji zauważają już tworzenie się dwóch nurtów, dwóch tendencji polityczno-gospodarczych. Mianowicie, kraje produkujące surowce wyraźnie podkreślają, że pod względem ekonomicznym chcą być absolutnymi „panami u siebie”. Chodził im w tym stwierdzeniu o to, aby

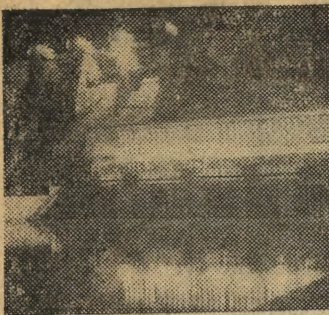
wszyscy zechcieli zrozumieć, że to właśnie im, tylko im i nikomu innemu, przysługuje suwerenne prawo do dysponowania swoimi zasobami naturalnymi, co z kolei daje im pełnię praw suwerenności politycznej. Stąd zaś wniosek wypływa jeden: kraje dysponujące surowcami zastrzegają sobie prawo do wywierania decydującego wpływu na kształtowanie się cen światowych.

Drugi nurt, druga tendencja zarysowuje się w krajach wysoko uprzemysłowionych, które podejmują politykę jawnej kokieteryi wobec producentów surowców. Wyraża się ona w

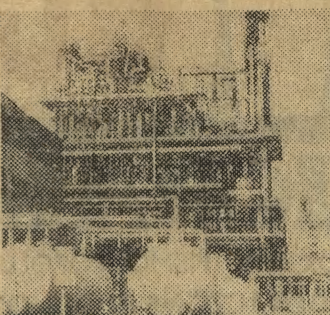
...do soboty

poparcie politycznym w zamian za koncesje surowcowe. Najostrożniej zarysował się jednak problem krajów tzw. czwartego świata - krajów najbardziej ubogich, które nie posiadają żadnych surowców nie mają też prawie żadnych szans na wydzwignięcie się z zaoferowania. W Nowym Jorku, w siedzibie ONZ, zrodził się więc projekt, aby tym właśnie krajom przekazywano część dodatkowych zysków, jakie uzyskują kraje surowcowe m. in. z ostatnich podwyżek cen ropy naftowej. Jest zatem nadzieja, że spe-

BYŁO TO 22 LIPCA...



... 6 lat temu w 1968 r. przekazana została do użytku największa w Polsce zaporowa wodna z hydroelektrownią w Solinie. Przegradza ona rzekę San gigantyczną tamą 82-metrowej wysokości i 644 metrów długości. Turbiny elektrowni mają moc 120 megawatów. Dzięki Solinie San przestał grozić corocznymi wylewami, które niszczyły setki tysięcy hektarów pól. Solińska inwestycja stworzyła nowe drogi gospodarczej odbudowy i aktywizacji Bieszczadów.



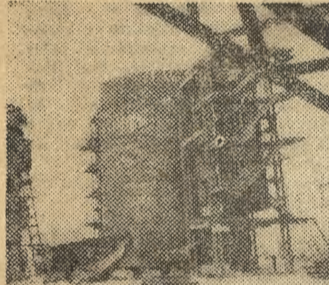
... 1 rok temu — w 1973 r. uruchomiony został w Kombinacie Białochwia oddział homogenizacji i barwienia polietyleny. Zatrudniając 95 pracowników daje on roczną produkcję wartości ok. 400 mln zł. Nowego rodzaju polietylen posłużył do wyrobu różnego rodzaju przedmiotów gospodarstwa domowego, wykładzin itp. Produkcja ta jest prawdziwą wizytówką nowoczesności i techniki na najwyższym światowym poziomie.



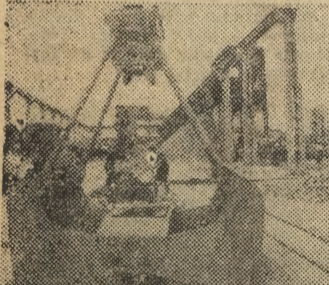
... 5 lat temu w 1969 r. w Warszawie odbyło się uruchomienie Centrum Radia i Telewizji. Nowe Centrum stworzyło warunki do uruchomienia II programu TV. W Centrum zlokalizowano także studio telewizyjne kolorowe. Nowy ośrodek nadawczy otrzymał też Olsztyn. Była to największa inwestycja kulturalna tego regionu.



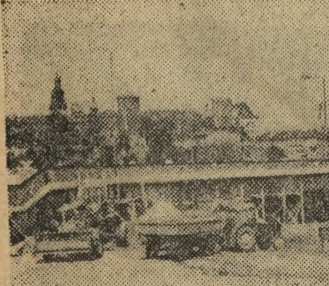
... 6 dni temu w 1974 r. polskie górnictwo zanotowało na swoim koncie kolejny sukces — przekazano do eksploatacji kopalnię rud cynkowo-olowiowych „Pomorzany” koło Olkusza. Kopalnia ta — jedna z największych w Europie — wzniesiona została w niezwykłym tempie, w okresie zaledwie trzech lat. Budowniczym wydatnej pomocy udzielił naukowcy AGH.



... 4 lata temu — w 1970 r. — rozpoczęła się produkcja w Zakładach Chemicznych „Police”. Są one krajowym potentatem w zakresie produkcji nawozów sztucznych i kwasu siarkowego. W br. wyprodukowanych tu zostanie 2.500 tys. ton wysoko składnikowych nawozów sztucznych i 1.300 tys. ton kwasu siarkowego. Stawili to ponad 35 proc. całej krajowej produkcji. Załoga „Police” liczy 3 tys. osób.



... 3 lata temu — w 1971 r. przekazana została do eksploatacji kopalnia rudy cynkowo-olowiowej „Dąbrówka”. Wchodzi ona w skład zakładów kombinatu górnictwo-hutniczego „Orzeł Biały” w Brzeźnach Śląskich. W ciągu niespełna trzech lat wydobyte tak ważne dla gospodarki kopaliny wzrosło o 60 proc. W kopalni tej po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa cynkowo-olowiowego zastosowano do załadunku i odstawy w podziemiach, ciężkie maszyny spalinowe.



... 2 lata temu w 1972 r. w Krakowie przekazano do użytku mieszkańców, u podnóża Zamku Wawelskiego, szósty z kolei most drogowy na Wiśle. Jest on fragmentem śmiało zamierzonej dużej inwestycji drogowej — trasy przebiegającej od północno-wschodnich krańców Nowej Huty do południowo-zachodnich obrzeży Podgórze. Nadano mu imię — most Grunwaldzki.

Dzień dzisiejszy I sekretarz KC KPZR spędza w województwie katowickim

Warszawa gorąco powitała Leonida Breżniewa

19 bm. — na zaproszenie KC PZPR i Rady Ministrów PRL, przybył do Polski na uroczystości jubileuszu 30-lecia naszej ludowej Ojczyzny, wybitny przywódca narodu radzieckiego i działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego, sekretarz generalny KC KPZR — LEONID BREŻNIEW.

Wizyta ta jest doniosłym wydarzeniem w historii naszych stosunków z pierwszym państwem socjalizmu, z krajem, z którym łączą nas nierozwalne więzi przyjaźni i współpracy. U progu nowego rozdziału dziejów Polski Ludowej — tak jak i w dniach jej narodzin — sojusznicy, przyjaźni i braterska wspól-

praca z ZSRR są dla nas sprawą o znaczeniu fundamentalnym.

Dziś stosunki między naszymi partiami, narodami i państwami wkroczyły w nowy, wyższy jakościowo etap, odpowiadający rozwojowi budownictwa socjalistycznego w obu krajach i żywotnym interesom obu narodów. Rzecznikiem tego typu nowych, jakościowo wyższych stosunków jest sekretarz generalny KC KPZR, któremu stolica Polski Ludowej zgotowała serdeczne, gorące powitanie.

O godzinie 16 na lotnisku Okęcie wylądował Il-62. Wylądającego Leonida Breżniewa witają Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz. Chłopcy i dziewczęta wręczają przywódcy ZSRR naręczą czerwonych i biało-czerwonych goździków. L. Breżniew i towarzyszące mu osoby witają się ze znajdującymi się na lotnisku członkami kierownictwa partii i państwa, członkami korpusu dyplomatycznego. Przywódcę ZSRR witają członkowie ambasady ZSRR z ambasadorem S. Piłotowiczem.

L. Breżniew podchodzi do szpalierów ludności. Rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Kolumna samochodowa kieruje się do centrum miasta. W pierwszym — odkrytym samochodzie — Leonid Breżniew i Edward Gierek. Samochody jadą wśród nie milknących owacji. Warszawa wita sekretarza generalnego KC KPZR jako szczególnie bliskiego przyjaciela.

Przy Belwederze wśród tysięcy wiwatujących członkowie załogi FSO — jednego z pierwszych zakładów przemysłowych Warszawy, który wzniesiony został w oparciu o dokumentację i techniczną pomoc radziecką.

U Grobu Nieznanego Żołnierza radziecki przywódca oddał hołd poległym żołnierzom.

Następnie L. Breżniew i inni radzieccy goście przybyli na teren Cmentarza-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie, gdzie oddali hołd poległym bohaterom.

Okolo północy sekretarz generalny KC KPZR przybył do Katowic w towarzystwie I se-

retarza KC PZPR E. Gierka i premiera P. Jaroszewicza oraz E. Babiucha, J. Szydłaka, S. Kowalczyka, R. Frelka. Obecni są amb. Z. Nowak i amb. S. Piłotowicz.

Rozpoczął się Złot Młodzieży Polskiej

Na 3 dni przed Świętem Odrodzenia w miasteczku złotowym na Moczydło w Warszawie, rozpoczął się uroczysty apel, inauguracyjne spotkanie najlepszych reprezentantów młodego pokolenia Polaków. Przybyli oni z całego kraju, aby w dniach Lipcowego Święta zameldować kierownictwu partii i państwa, że młodzież dobrze pracą i nauką, czci jubileusz 30-lecia swej socjalistycznej Ojczyzny.

Oddanie bryły Zamku Królewskiego

W 42 miesiące po decyzji Biura Politycznego KC PZPR w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie oddany został 19 bm. jego gmach. Zniszczenie tego obiektu przez okupanta było aktem symbolicznym — znamionem miało unicestwienie państwa polskiego. Jego odbudowa jest także symboliczna: Zamek powraca do Warszawy w roku sumowania dorobku 30 lat pracy całego narodu nad socjalistyczną przebudową kraju. W uroczystości przekazania bryły Zamku uczestniczył przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Wawelskie spotkanie ludzi dobrej roboty symbolem uznania wysiłku wszystkich mieszkańców Krakowa i ziemi krakowskiej

W niezwyklej scenarii — w Sali Senatorskiej na Wawelu, w przeddzień Lipcowego Święta (19 bm.) odbyło się uroczyste spotkanie Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WK ZSL i WK SD oraz Prezydium WRN i RN m. Krakowa z przodującymi ludźmi regionu krakowskiego.

Uroczystość rozpoczęła hymn narodowy. Wśród przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych obecni byli m. in. I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa, przewodniczący Prezydium WK ZSL — Władysław Cabała, wiceprzewodniczący WK SD — prof. Jan Janowski, wojewoda krakowski — Wit Drajpich i prezydent Krakowa — Jerzy Pekała. W uroczystości uczestniczyli również ministrowie szkolnictwa wyższego, nauki i techniki — prof. Jan Kaczmarek, konsul generalny Republiki Francuskiej — Józef Schmid, wicekonsul konsulatu generalnego ZSRR — Jurij Rendin oraz delegacja z bratniego Lipska.

Spotkanie zgromadziło ludzi zasłużonych z najdalejzych zakątków naszego województwa. Powitał ich serdecznie I sekretarz KW PZPR J. Klasa stwierdzając m. in. „...Ci którzy otrzymali tytuł — zasłużony, dowiedli wieloletnią rzetelną pracą, zaangażowaniem społecznym i aktywnością pomnażającą wspólne dobro, że słusznie cieszą się szacunkiem i uznaniem swoich środowisk. Dzięki Wam — powiedział sekretarz — i ludziom podobnym do Was rozwinął się kraj, wypiękniała i rozwinęła się ziemia krakowska. Dziękuję Wam, współtwórcom osiągnięć Polski Ludowej za ofiarny wkład w to, co osiągnął pracowity naród Polski od czasu Manifestu Lipcowego. Niechaj dzisiejsza uroczystość będzie symbolem uznania, wysiłku wszystkich mieszkańców Krakowa i ziemi krakowskiej, którzy wnieśli swoją cegiełkę pod budowę gmachu, któremu na imię Polska Ludowa...”

W 30-lecie PRL decyzją władz politycznych i administracyjnych naszego regionu uchwalono powstanie „Księgi Honorowej”, w karty której wpisywani zostaną wybitni obywatele naszej ziemi. W tym roku po raz pierwszy uchwała Egzekutywy KW PZPR przy konsultacji z

WK ZSL i SD oraz uchwałami Prezydium WRN i Prezydium RN m. Krakowa wpisane zostają nazwiska następujących ludzi pracy, którzy wnieśli najwybitniejszy wkład w rozwój regionu krakowskiego: Jan Anioła — naukowiec, hutnik, prof. AGH, Jan Bajorek — rzemieślnik, inicjator wielu czynów społecznych rzemiosła, Stanisław Bernard — robotnik — hutnik, Ludwik Bezwiński — drukarz — retuszer Drukarni Narodowej, Maria Bielawska — działaczka kultury, Władysław Borusiewicz — naukowiec, architekt, prof. Politechniki Krakowskiej, Jan Broniek — działacz spółdzielczości wiejskiej, Antoni Cekiara — oficer, funkcjonariusz MO, Józef Cichonki — robotnik, kowal, racjonalizator, Franciszek Cholewa — rolnik uzyskujący w swoim gospodarstwie wysokie plony, Franciszek Chowaniec — rolnik, działacz kółek rolniczych, Halina Czerny-Stefańska — artystka pianistka, Mieczysław Domagała — działacz wiejski, naczelnik gminy, Bronisław Dąbrowski — artysta — reżyser, Józefa Jabłońska — zasłużona działaczka ruchu robotniczego, Antoni Janczur — rolnik, działacz ludowy, Józef Jurczyk — rolnik, przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, Józef Kapeniak — pisarz, zasłużony działacz ruchu robotniczego, Franciszek Karbowski — robotnik, mistrz tkacki, Albina Karwowska — pielęgniarka, działaczka służby zdrowia, Zygmunt Kłasiński — działacz FJN, Eugeniusz Krawczyk — robotnik — brygadzieta, Edward Krzyszkowski — działacz społeczny, Maria Lipka — nauczycielka, działaczka ludowa, Mieczysław Lysek — robotnik, górnik strzałowy, Władysław Machejek — literat, działacz polityczny, Józef Makola — rolnik, posiada przodujące gospodarstwo, Wiesław Merelik — dziennikarz — publicysta, Józef Nazórzański — działacz poli-

tyczny i społeczny, Stanisław Nosek — działacz ruchu robotniczego i rad narodowych, Stanisław Opalko — dyr. Zakładów Azotowych, inicjator wielu przedsięwzięć społeczno-ekonomicznych, Michał Osiecki — nauczyciel, działacz społeczno-polityczny, Franciszek Pawlik — rolnik-hodowca, działacz kółek rolniczych, Władysław Pokorny — dyr. przodującego gospodarstwa rolnego, Tadeusz Przepolski — robotnik-brygadzieta, racjonalizator, Janusz Roszko — dziennikarz reportażysta, Jan Rudnik — naukowiec, prof. medycyny, Józef Różański — nauczyciel, działacz SD, Józef Siemek — zasłużony działacz ruchu robotniczego, Karol Skwarczyński — księgarz, Helena Suda — rolniczka — hodowca, działaczka KGW, Jerzy Szablowski — prof. dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, Edward Tabor — rolnik, działacz ludowy, Tadeusz Trębacz — działacz kultury, Kazimierz Waligóra — robotnik MPK, Bohdan Waydowski — działacz spół-

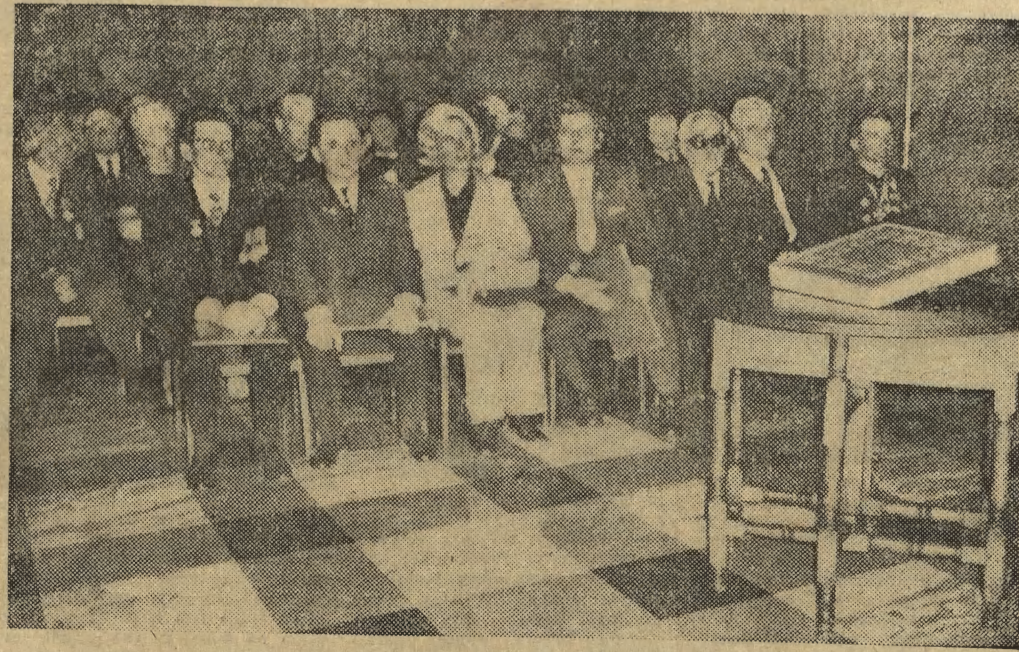
dzielczy, Henryka Winlarska — działaczka społeczno-polityczna, Hieronim Wiśniewski — robotnik, elektryk-racjonalizator, Tadeusz Wojtaszek — naukowiec — rolnik, prof. Akademii Rolniczej, Kazimierz Wyka — naukowiec, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józefa Wójcik — rolniczka, działaczka KGW oraz „BUDOWNICZOWIE POLSKI LUDOWEJ”: Franciszek Apryas, Maria Iskra, Tytus Kaszuba, Bogdan Kołomyjski, Jan Krupkowski i Stanisław Poczęsny.

Tak więc w „Księdze Honorowej” nie brakło ludzi z każdej dziedziny naszego życia. Obok naukowców są lekarze, obok robotników profesorowie, obok rolników artyści, połączyła ich wspólna postawa wobec życia, zaangażowanie i pasja.

Wśród zebranych na wawelskim spotkaniu około sto osób zostało udekorowanych odznaczeniami państwowymi. Sztandar Pracy I Klasy otrzymali: Mieczysław Karaś — rektor UJ i Tadeusz Socjusz — wieloletni zasłużony działacz społeczno-po-

lityczny. Sztandarem Pracy II Klasy udekorowano: Karola Eustrechera — dyr. Muzeum UJ, Eugeniusza Michonina — I sekretarza KP PZPR w Tarnowie, Zbigniewa Rusinka, Kazimierza Ryguckiego — I sekretarza KP PZPR w Chrzanowie, Krzysztof Olferski Orderu Odrodzenia Polski przyznano: Władysławowi Gawlasowi — naczelnikowi powiatu Nowy Targ, Adamowi Jasińskiemu — naczelnikowi powiatu w Krakowie, Marianowi Kazberukowi — dyr. Biura WRN, Janowi Kurczychowi — zasłużonemu działaczowi rad narodowych, Januszowi Pieczkowskiemu — naczelnikowi m. Nowy Sącz, długoletniemu działaczowi rad narodowych i Janowi Skibie — wiceprezydentowi m. Krakowa. Ponadto przyznano 39 Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale 30-lecia Polski Ludowej.

Spotkanie uświetnił uroczysty koncert i tradycyjna lampka wina. (bog)



Do „Księgi Honorowej Zasłużonych Ludzi Ziemi Krakowskiej” wpisanych zostało 57 nazwisk. Fot. LECH KŁEZEK

Wtorek XIV

Pod względem tłumaczeń z języków obcych znajdujemy się bliżej tytu, niż przodu średniej światowej. Nie wypracowaliśmy też sobie sprawnego systemu informacji w postaci broszur, opracowań, leksykonów, antologii; mam na myśli informację o tym, co się dzieje w wielkim świecie, w literaturze, sztuce, nauce, ogólnie mówiąc — w kulturze. Bo z technika, o ile się orientuję, jest albo nie najgorzej, albo poniżej dna, w zależności od tematyki i problematyki. Stąd wiedza nasza o zjawiskach zachodzących wokół nas jest wyrwkowa i byle jaka. Stąd za dobre monety zwykliśmy brać zeznania kogokolwiek, kto choć dwa dni był w Anglii, USA czy Australii. A głód informacji — w dobrej informacji — rośnie w miarę zwiększania apetytów na życie ciekawsze, bogatsze, mądrejsze.

W sztuce zjawisko oryginalności i utwórności jest szczególnie drastycznie obecne. I nie chodzi tylko o ów „wyścig pomysłów”, w który już od parunastu lat przekształca się sztuka współczesna. Chodzi po prostu o straty czasu, jakie ponosi się odkrywając odkryte Ameryki, wywalając pracowicie dawno wywalone drzwi. O ten zawód, to roz-

Co masz na myśli?

Artysta w labiryncie sztuki

czarowanie, że po co ja się tak męczę, po co tyle wymyślałem, skoro to już dawno zrobiono i wymyślono. Gorzej, gdy doszło się do takiego stanu, że nie przyjmuję się do świadomości nawet tego, że moda na to, co zrobiłem, nie tylko wybuchła gdzieś indziej, ale jeszcze w dodatku zdążyła przemiąć, podczas gdy ja z uporem godnym lepszej sprawy nadal bawię się w zużyte klocki. Tak — niestety — wygląda sytuacja większości naszych rodzimych koncepcji artystycznych. Koncepcji, nie trzeba chyba dodawać, znamionujących nie tyle Sztukę, ile pogon za łatwym, doraźnym sukcesem, za notatką w katalogu, za wzmianką w roczniku sztuki, niechby nawet w dziale „Kronika wystaw”.

Nie jest zapewne rzeczą przyjemną, jeśli komus, kto lata całe strawił na odkrywanie Ameryk, nagle się po-

wie, że tylko stracił czas, że jedyną wartością, jaką (być może) wyniósł, jest osobiste doświadczenie, lekcja działania, choć działania bezpożytecznego w innych znaczeniach. Obawiam się, że wydanie książki Urszuli Czartoryskiej „Od pop-artu do sztuki konceptualnej” doprowadzi wielu artystów polskich do stanu nieuleczalnej (przez parę dni) frustracji. Będą się kryć przed znajomymi, będą udawać, że Czartoryska się nie zna, że wysłała z palca, albo że to, o czym pisze, czyli dzieje najnowszej sztuki ostatniego kilkunastolecia na świecie, jeszcze nie istniały wtedy, gdy oni, artyści polscy dawno już to wymyśleli. Nadzieja jedynie w słynnej odporności psychicznej Polaków, w ich lekceważeniu tego, co powstało gdzie indziej, w odwracaniu strat — w zyski, a gestów zbędnych — w zasługi. Szansa tego kompeten-

dium wiedzy o sztuce współczesnej właśnie w naszym narodowym poczuciu godności. Wydane gdzie indziej byłoby może lekcją pokory, pouczeniem, przestroga, że najpierw trzeba coś wiedzieć, w czymś się orientować, a potem dopiero z huktem i fanfarami oznajmiać rewelacje, odkrycia, nowości. Wydane u nas będzie prawdopodobnie kamieniem obrazu, obiektem ataków, niechęci, lekceważenia. Po co nam to, skoro sami wiemy lepiej, bośmy to wszystko mieli u siebie, w dodatku przez siebie wymyślone. A potem, po cichu, będzie się zmieniało, skórę, techniki, formy i idee, szukano gdzieś innego miejsca dla siebie, gdzie nie ma pewności, czy jest już zajęte, czy jeszcze puste.

A może się mylę? Może to właśnie będzie nauka, drogowskazem wyprowadzającym zbłąkanych na jasne ścieżki, może ta niewielka książeczka spowoduje otrzęsnięcie się z samozadowolenia wielu naszych „konceptualistów”, „happenin-gowców” i „kontestatorów” (podkreślam cudzysłowy), może przywróci ich Sztuce o osobistej wiedzy i wartości? Kto wie...?

TADEUSZ NYCZEK

Urszula Czartoryska. Cd pop-artu do sztuki konceptualnej. WAiF, W-wa 1973.

Malarski Paryż zatrząsł się z oburzenia

Artystyczny Paryż przeżywał prawdziwy szok. Najbardziej znany z francuskich marchandów — handlarzy obrazów, właściciel wspaniałej galerii w centrum stolicy, Paul Petrides oskarżony został o paserstwo, o handel kradzionymi dziełami sztuki. Prasa francuska, chcąc podkreślić rozmiary wydarzenia, przyrównała je do efektu, jaki wywołałaby wiadomość, iż słynna „Gioconda” ze zbiorów Luwru jest w rzeczywistości falsyfikatem. Artystyczny Paryż jest wstrząśnięty, zmiażdżony i oniemiały, skoro bowiem sam „Wielki Petrides” zdecydował się na oszustwa byle zwiększyć swe zyski, to... gdzie tu jeszcze szukać uczciwych?

Cała sprawa zaczęła się przed dwoma laty, kiedy to

paru zamaskowanych łotrzyków wdarło się do mieszkania bogatego przemysłowca z branży owocowej i przywiązawszy go do wolteriańskiego fotela, zrabowało 31 obrazów — w większości impresjonistów. Przez wiele miesięcy policja dreptała niemal w miejscu, nie mogąc wpaść na ślad skradzionych płócien aż niespodziewanie okazało się, że znajdują się one w galerii pana Petridesa. Wprawdzie „mistrz” zaklinał się, iż nabył obrazy w dobrej wierze, sądząc, iż sprzedaje je prawowitym ich właścicielom, ale nikt nie chce uznać by taki znawca impresjonistów jak on, nie słyszał nic o wielkiej kradzieży sprzed dwu lat.

Paul Petrides — dziś 72-letni starzec — przybył do Paryża z Cypru w 1920 roku i początkowo zajmował się krawiectwem, a raczej łataniem starej garderoby. Traf chciał, że pracując w dzielnicy Montparnasse poznał kilkunastu malarzy, którzy w zamian za krawieckie usługi dawali mu swe obrazy, bowiem — jak to w artystycznych sferach — nie zawsze dysponowali gotówką. I tak powstała pierwsza kolekcja Petridesa, który stał się z kolei handlarzem dzieł sztuki, a jego galeria jeszcze przed wojną uznana została za najlepszą w Paryżu. To właśnie Paul Petrides odkrył słynnego Utrilla i sam stał się najlepszym ekspertem (uznanym przez francuskie władze celne) prac tego malarza.

Ostatnia afera z kradzionymi obrazami kosztowała Petridesa 4 miliony franków bowiem policja nie miała wątpliwości, iż trzeba zwrócić półtęcza ich prawowitemu właścicielowi. Za kilka tygodni ma się odbyć proces słynnego marchanda, który oto u kresu swej kariery postradał cały respekt i renomę. W tym samym czasie prasa francuska przypomniała sprawę Fernanda Legrosa — również znanego marchanda, który lata całe handlował fałszywymi dziełami sztuki, zbijając na tym wielomilionowy majątek. Legrosowi pośliznęła się noga w 1968 roku, kiedy to sprzedał pewnemu naciarzowi z Tek-sasu całą kolekcję fałszywych impresjonistów. (R. B.)

W kręgach „Heljonu” i „Cricot”

Jej wiersze ukazywały się w Almanachu „Heljonu”, była aktorką teatryku „Cricot”, współredaktorem „Nowego Wyrazu”, autorką wierszy, prozy, felletonów... A kiedy dzisiaj pytam Panią MARIĘ KRZETUSKĄ od lat do dziś związaną z Polskim Radiem, o wspomnienia odpowiada po prostu — „Miałam to szczęście, że udało mi się poznać, a nawet zaprzyjaźnić z wieloma interesującymi i wybitnymi ludźmi, przyszło mi bowiem żyć w czasach niezwykle ciekawych, choć nie zawsze były one piękne i beztrudne”. A potem dodaje — „Ale oczywiście, jeśli uważa Pani, iż moje wspomnienia mogą kogokolwiek zainteresować, chętnie się nimi podzielę...”

WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ od mojego umiłowania literatury młodopolskiej, to ono zaprowadziło mnie na filologię polską, gdzie wtedy właśnie Józef Aleksander Gałuszka zakładał koło literackie „Heljon”. W „Heljonie” poznałam Jana Sztudyingera, Mieczysława Jastruna, Józefa Łabuza, Witolda Zechentera, Adama Polewkę i wielu innych, tam też drukowałam swoje pierwsze wiersze.

Zupełnie inaczej zaczęła się moja znajomość z Bolesławem Leśmianem. Poznałam go przypadkowo w domu Janiny Korolewicz-Waydowej. Znałam już wówczas jego wiersze i zachwyciałam się nimi. Na tym spotkaniu przeczytał jeden z moich wierszy (zresztą niedojrzały i niedobry), potem napisał do mnie w liście... „Otoż przede wszystkim odczuwam brak jeszcze swobody twórczej, śmiałości — powiedziałbym „świętego szalu” tego szalu, który w rytmie wyzwała słowa nawet z więzów treści (...) Chętnie bym oddał Pani całą moją wiedzę i niewiedzę o poezji (...)

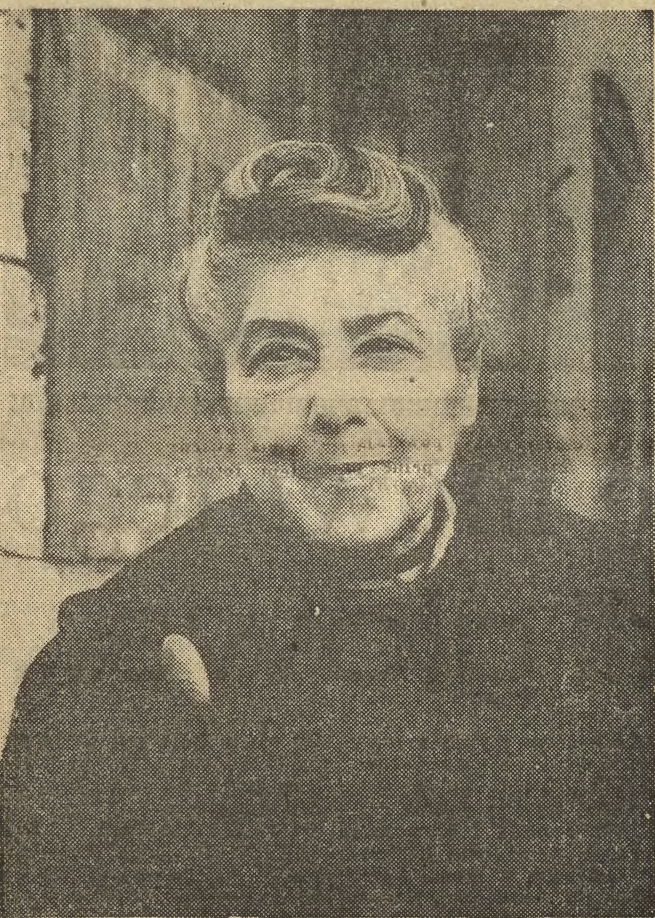
Nasza znajomość trwała około 10 lat, aż do śmierci poety. Pozostały mi po niej listy. Pozostały mi po niej listy, w których trzy ofiarowałam „Ossolineum”, resztę przechowuję jak świętość.

BYŁO TO W ROKU 1933. Moja siostra powróciwszy któregoś jesiennego wieczoru do domu oznajmiła mi, że malarska paczka jej kolegów, z którymi wszyscy byliśmy zgrani, zamierza stworzyć teatr eksperymentalny. Wtedy nie przyszło mi nawet do głowy, że będę brała w tej imprezie udział „w charakterze artystki dramatycznej”, a jednak stało się. Nim jednak o tym opowiem, wróć jeszcze do samego teatru „Cricot”. Ponieważ dziś już wszyscy, nie wyłączając spadkobierców, pewnie zapomnieli skąd powstała ta nazwa, przypomnę, że Józef Jarema — animator teatru, malarz, stwierdzał często, że teatr to cyrk i z tego właśnie porzekał Jare-

do złudzenia dzisiejszą prakkę a jego piciowość polegała jedynie na ukazywaniu cienkich i trochę krzywych nóg. Sztuka była niewątpliwie rozwiniętym, młodzieńczym utworem — pełnym dziecinnego buntu i artystycznych niedociągnięć, było w niej jednak sporo szerszej poezji, która wyrażała wątpliwość a nade wszystko przeczucie nieuchronnej katastrofy. JAK DZIŚ PAMIĘTAM słowa które mówiłam z ogromnym żarem i przekonaniem „My lektorkomyslni i młodzi — żyjemy jak nam się zdarzy — radością jesteśmy i grozą naszych marzeń”... I dalej o tym, co było zdaniem poetki nieuniknione: „Co będzie? I cudownie będzie i strasznie”. Nigdy nie sądziłam że tak prędko sprawdzi się przepowiednia autorki. Za pięć lat wybuchła wojna...

Notowała:

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA



Marla Krzetuska

Fot. J. Rubiś

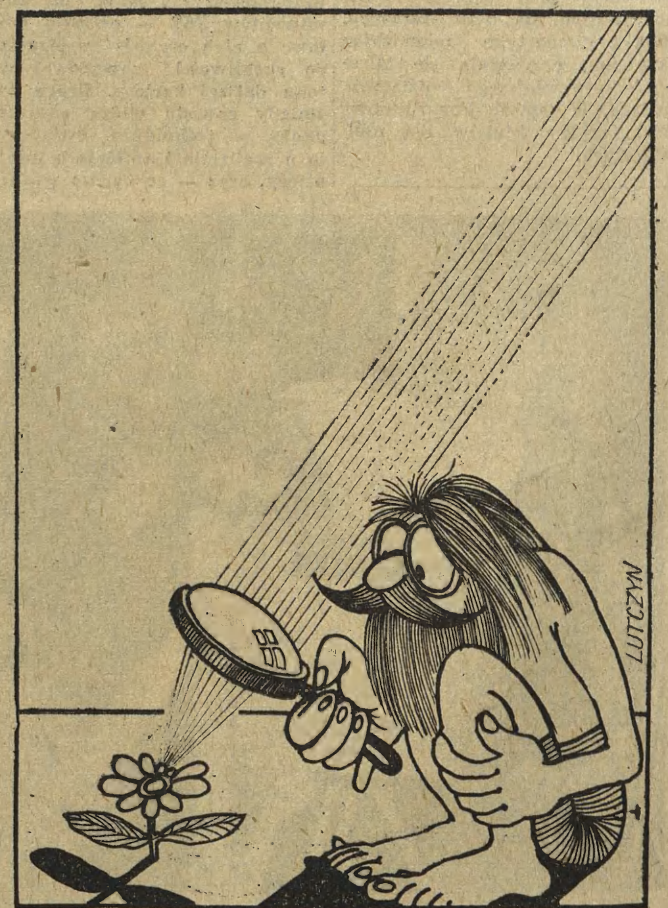
Szkutnictwo w wymiarach „mini”

Miniaturowe modele żaglowców, zbudowane przez kpt. Ż.W. JÓZEFA SMO CZYKA znaleźć można w zbiorach meżów stanu, dyplomatów, armatorów i handlowców wielu krajów świata. Laik, widząc taki model, pyta najpierw, jak on się tam znalazł. „Tam” — to znaczy w butelce. Statek z rozpostartymi żaglami nie mógł przecież przelecieć przez wąską szyjkę. Fachowiec, który zna tajniki butelkowego skutnictwa, podziwia precyzję wykonania i wierność oryginałowi. Początek kapitańskiego hobby sięga czasów wojny. W ciągu ponad 30 lat powstały setki modeli, a przedstawiają one niemal wyłącznie polskie żaglowce i jachty. Jest tam oczywiście „Dar Pomorza”, jest „Zawisza Czarny”, jest „Opty”, a także niedawno wstawione jednostki — „Polonez”, „Miranda” i „Euros”. Powstały one najpierw podczas lat żeglugi morskiej, a po przejściu kapitana na emeryturę budowane są w jego gdyńskim mieszkaniu. Cała „stocznia” — pozostałość z czasów życia wędrownego — mieści się w niewielkiej walizeczce.

Kolekcja kpt. Smoczyka była wielokrotnie prezentowana na różnego rodzaju wystawach; w poważnych salonach i malutkich klubach. Kpt. Smoczyk zdążył już zarazić swoją pasją wielu ludzi. Za jego przykładem butelkowe skutnictwo rozpowszechniło się wśród marynarzy i dzisiaj niejednym wilk morski po wachcie tym właśnie wypełnia wolny czas.

„Soplica” z kurantem

Tego jeszcze nie było. Wrocławskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego wspólnie z przedsiębiorstwami handlowymi inicjują nowe formy sprzedaży wysokogatunkowych alkoholi, w atrakcyjnych upominkowych opakowaniach. Np. „Soplica” i „Zubrówka” pakowane są w oryginalne kształtem futerały z drzewa, skóry, wikliny, zaś w ich wnętrzu wmontowywane są pozytywki lub kankanty. Roczna produkcja tak pakowanych wrocławskich wódek gatunkowych w br. wyniesie 10 tys. butelek.



Rys. E. LUTCZYŃ

Na odmlennych orbitach

Co robią dzisiaj pierwsi lunonauci?

Pierwszą lekką burzę wiosenną mamy już w tym roku za sobą. A skoro raz zagrzmiało, trzeba być przygotowanym, że odąd będą pioruny były coraz gęściej... Ciekawe związki między warunkami topograficznymi, a częstotliwością uderzeń piorunów zostały odkryte podczas badań prowadzonych w polskich Tatrach. Zainteresują one zapewne setki tysięcy turystów, którzy zamierzają odwiedzić Zakopane, Bukowinę, Morskie Oko...

Szczegółowa, paroletnia obserwacja 700 limb w okolicach Morskiego Oka i Doliny Rybiego Potoku pozwoliła ustalić, że zagrożenie piorunowe zboczy nad wschodnim i południowo-wschodnim brzegiem Morskiego Oka jest znacznie większe niż zboczy nad zachodnim brzegiem oraz, że sytuacja w Dolinie Rybiego

Gdzie pioruny biją najczęściej?

Potoku jest również pod tym względem zbliżona: nad wschodnim brzegiem strumienia częstota piorunów jest większa niż nad brzegiem zachodnim.

Podobne wyniki dała obserwacja limb w innych okolicach Tatr. Ogólnie stwierdzono, że zbocza i doliny opadające ku zachodowi i północnemu zachodowi mają wyraźnie większą częstota piorunów, niż zbocza i doliny opadające ku wschodowi, północnemu wschodowi. Tę prawidłowość można wyjaśnić mechanizmami chmur burzowych i burz termicznych.

Burze frontowe przychodzą w Polsce najczęściej z zachodu, z południowego zachodu i z północnego zachodu. Napotykanie przez nie zbocza lub doliny opadające ku zachodowi powodują, że masy powietrza podnoszą się wyżej. Wynikiem tego jest szybsze skraplanie pary wodnej i tworzenie ziaren lodu czy płatków śniegu. W ten sposób chmura burzowa jest wzmocniana nad terenami opadającymi ku zachodowi, południowemu zachodowi i północnemu zachodowi.

P przed kilku laty ich nazwiska były na ustach wszystkich. Bohaterowie naszego wieku. Pierwsi ludzie, którzy stanęli na innym globie. Czy powrócili z księżycowych podróży potrafiliby odnaleźć z powrotem swe miejsce na Ziemi? Wkrótce obchodziliśmy piątą rocznicę pierwszego załogowego lotu na Księżyc. Skorzystajmy z okazji i spójrzmy na losy kilku spośród pierwszych bohaterów Kosmosu.

Edwin Aldrin był drugim człowiekiem, który postawił stopę na Księżycu. W kilka minut po Neilu Armstrongu. Wyczyn ten jednak kosztował go bardzo wiele. Po powrocie z księżycowej misji przeżył ciężkie, graniczące z całkowitym rozstrojem, zaburzenia psychiczne. Była to cena jaką zapłacił za niezwykłą popularność, na którą nie był psychicznie przygotowany. Bardzo silnie odczuł także uczucie pustki pojawiające się często po zrealizowaniu jakiegoś wielkiego celu. Porzucił służbę wojskową, a doświadczenia swe zawarł w niezwykle osobistej, pełnej intymnych zwierzeń książce. Obecnie Aldrin powraca do

stanu równowagi psychicznej. Mieszka w Los Angeles, gdzie pracuje jako doradca techniczny starając się — jak wyznał — zastąpić jeden wielki cel wieloma mniejszymi.

DRUGIM KOSMONAUTĄ, dla którego podróż oznaczała przełom w dotychczasowym życiu, był Edgar Mitchell, członek załogi Apolla 14. Twierdzi, iż w czasie podróży na Księżyc zupełnie inaczej spojrzął na naszą planetę i na zamieszkującą ją ludzkość. Natychmiast po powrocie rozwodził się z żoną, poświęcając się całkowicie badaniom nad zjawiskami parapsychicznymi. Obecnie piastuje stanowisko dyrektora Instytutu Nauk Noetycznych w Palo Alto, a także jest nieoficjalnym rzecznikiem całego amerykańskiego ruchu parapsychicznego. „Tylko za pomocą telepatii ludzkość rozwiązać może problemy, przed którymi stoi” — twierdzi.

Dla członka załogi Apolla 15 Jamesa Irwina podróż na Księżyc była także objawieniem, ale natury religijnej. Po powrocie zrezygnował z kariery wojskowej, zakładając religijną fundację. Obecnie podróżuje po Ameryce, cały czas poświęcając na wygłaszanie kazań, w czasie których dzieli się z wiernymi swymi doświadczeniami. „Miałem szczęście przeżyć doświadczenie niezwykle — moim obowiązkiem jest przekazanie go moim bliźnim”.

ZUPEŁNIE INACZEJ potoczyły się losy dowódcy pierwszej załogi Apolla — Waltera Shirry. Popularność swą wykorzystał on występując w telewizji, początkowo jako komentator w programach poświęconych podróżom kosmicznym, później reklamując najprzeróżniejsze towary. Przyniosło mu to spory majątek, który dzięki udanym operacjom finansowym stale pomnaża.

Pierwszym kosmonautą-milionerem został pierwszy Amerykanin, który wyleciał w Kosmos — Alan Shepard. Po swej podróży w 1961 roku doznał on pewnych zaburzeń ucha wewnętrznego, co odsunęło go na czas jakiś od dalszych lotów. Udało mu się jednak całkowicie wyleczyć i wziął udział w podróży Apolla 14 wchodząc do klubu „Ludzi księżycowych”. Wkrótce okazało się, że równie dobrze jak po Księżycu umie on stąpać po Ziemi. W okresach pomiędzy podróżami w Kosmos wykazał wielki talent w operacjach giełdowych

w krótkim czasie dochodząc do pierwszego miliona. Podróże kosmiczne zupełnie nie odmieniły jego dotychczasowego stylu życia. Jak twierdzą przyjaciele, nadal kocha on sportowe samochody, wytworne przyjęcia, a jego hobby pozostało robienie pieniędzy.

Inny spośród wczesnych bohaterów Kosmosu, John Glenn, popularność swą usiłuje wykorzystywać w karierze politycznej. Współwłaściciel jednej z wytwórni Coca-Coli od kilku lat ubiega się o miejsce w Senacie ze stanu Ohio. W tym roku znów stanie do wyborów, a przeciwnikiem jego będzie milioner Howard Matzenbaum.

NAJBARDZIEJ JEDNAK zdumiewają losy najsłynniejszego spośród wszystkich kosmonautów, tego, który pierwszy postawił stopę na Srebrnym Globie — Neila Armstronga.

Otóż wydaje się, że podróż kosmiczna nie wywarła na jego życie żadnego wpływu. Nieśmiały, zamknięty w sobie, zawsze czuł się lepiej w towarzystwie kilku bliskich przyjaciół, niż wśród tłumy obcych. Nie zmieniło się to ani na jotę po jego historycznym wyczynie. Po słynnej podróży, dookoła świata, którą odbył w roli bohatera Kosmosu, porzucił on pracę w NASA, by objąć skromne stanowisko wykładowcy aeronautyki na niewielkim uniwersytecie w Cincinnati.

Tu osiadł on ze swą rodziną pragnąc uchodzić jedynie za profesora „Armstronga”. Nie udziela żadnych wywiadów i nie usiłuje zamienić swej sławy na dolary. Nagabującym go dziennikarom powiedział, że po prostu stara się nie zabierać głosu w sprawach, w których nie czuje się kompetentny. (mak)



„Ruchomości” Bogumiła J. Opioly

Fantazja czy niezwykła rzeczywistość, widziana oczami fotografa i fotoreportera? Krakowianin Bogumił J. Opiola zatytułował swoją najnowszą wystawę fotomontaży „Ruchomości”. Na wielu z nich widać fantastyczne pojazdy, maszyny lub maszynerie, po prostu przedmioty znajdujące się w ruchu. Z dowolnych elementów, wybranych z różnych zdjęć lub fotoreportażów powstają teraz fotomontaże, pełne przewrotności, żartu, a także zadumy nad fantazją i pomysłowością. Sam autor określa je tak: „ruchomości czyli rzecz wyodrębniona, materialna część przyrody w stanie pierwotnym lub przetworzonym...”

Udział w wystawie Opioly biorą więc: autor, zegary i ich części, dudy, kobza, orloj z Pragi, młynek zbożowy, wtrynana fotografa z Zamościa, piśnanki, maszyna do mieszania czasu, kolejnicy, piec ze wsi Paszleki, budowle olimpijskie, dziełce kalwaryjskie, dziadek z kołtonem i inni...

Wielu jest „tych innych”, prezentowanych kiedyś w jego fotoreportażach. Bogumił J. Opiola zwiędził ze swoim aparatem fotograficznym kilkanaście krajów świata. Był w jurtach mongolskich pasterzy, fotografował zachód słońca nad Bajkałem, zabytki Rzymu i Samarkandy, mieszkańców i uczestników Olimpiady w Monachium, przyrodę syberyjskiej tajgi i słowackie miasteczka. Jego fotoreportaż lub zdjęcia ukazują się od 10 lat w wielu dziennikach i tygodnikach: „iD”, „Panoramie”, „Studencie”, „Gazecie Krakowskiej”. Wiele razy prezentowaliśmy jego zdjęcia także na łamach „Echa Krakowa”.

Ma na swoim koncie kilkanaście nagród i dyplomów, uzyskanych na wystawach fotograficznych, wystawiał swoje prace kilkakrotnie w Krakowie i innych miastach Polski, a także w Moskwie, Padwie, Bolonii, Skopje i Leningradzie.

Przedstawiamy dzisiaj tylko kilka z „Ruchomości”, zebranych na wystawie w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” w Krakowie. Idźcie zobaczyć, warto...

ST. M. JANKOWSKI



Tylko dla skóry

Krwawe odłowy fok

W Norwegii rozpoczęły się w tych dniach tradycyjne wielkie odłowy młodych fok. Trzydziestu ekspedycji, każda licząca 500 osób załogi, udało się na obszary objęte polowaniem, rozciągające się wzdłuż wybrzeży kanadyjskich do radzieckiego archipelagu Nowej Ziemi na Oceanie Lodowatym, aż po wybrzeża Grenlandii.

Mimo licznych protestów, napływających z wielu krajów, polowania na fok nie zostaną w najbliższej przyszłości ograniczone, a 130 tys. młodych fok, które padną ofiarą tej rzezi, przyniesie krajowi 40 mln koron. Polowanie to, w istocie okrutne, jest od stuleci tradycyjnym zwyczajem

norweskim; liczące zaledwie 2-3 tygodnie małe fok zabija się, kiedy jeszcze przebywają pod opieką rodziców, co w znacznej mierze ułatwia zadanie myśliwym, przy czym niejednokrotnie ofiary padają zwierzęta dorosłe, które w obronie swych małych, stają się bardzo agresywne.

Organizatorzy polowań w odpowiedzi na interpelacje z kraju i zagranicy odpowiadają, że polowania na fok objęte są legalną ustawą prawną, która nie dotyczy jedynie fok białych, znajdujących się pod ochroną. Główne miejsce polowań znajduje się na obszarach Nowej Ziemi, na której Norwegowie i Kanadyjczycy podzielili się odłowem 135 tys. fok. Niezależnie od tego myśliwi z wybrzeży kanadyjskich mają prawo ubicia dodatkowych 30 tys. tych zwierząt. Drugi pod względem wielkości obszar łowów znajduje się pomiędzy Grenlandią i Wyspami Mayen, na którym sami tylko Norwegowie wybijają około 45 tys. fok rocznie. I wreszcie trzecie łowisko, ograniczone Wyspami Mayen i Nową Ziemią, przeznaczone jest do odłowów 14 tys. fok.

Do przerobu nadaje się wyłącznie cenna skóra oraz tłuszcz focy, mięso natomiast odrzuca się jako produkt bezużyteczny. Wyprawom towarzyszy komisja, złożona z oficjalnych przedstawicieli prawa, której zadaniem jest nadzór nad przestrzeganiem przepisów, którym podlegają odłowy. (M. D.)

Skazaniec walczy o śmierć

35-letni Neil Adamson za poślubienie morderstwa został skazany na 30 lat więzienia. Adamson zaczął pisać petycję do władz więziennych i sądowych o zamianę kary 30 lat więzienia na... karę śmierci! Dwukrotny morderca prosi o litość, gdyż każdy dzień pobytu w więzieniu jest dla niego cierpieniem, ponieważ nie może zapomnieć o swej zbrodni. Kara śmierci w W. Brytanii została zniesiona w 1969 roku, a od 1964 r. nie wykonano jej na żadnym skazanym.

Neil Adamson zostanie poddany badaniom psychiatrycznym. Władze więzienne oświadczyły jednak, że prośba Adamsona nie zostanie spełniona, ponieważ kara, jaką mu wymierzono, ma nie tylko charakter represyjny, ale także — o czym skazaniec zapomniał — znaczenia wychowawczego.

Z taką protekcją!

Z desperowany angielski pastor nie mogąc się doprosić pomocy u swych wiernych, a widząc niszczącą bez remontu świątynię — prosząc Boga o pomoc wyjął ze skrzynki na datki 30 dolarów i... postawił je na wybrane na chybił-trafił numerki angielskiego Toto-Lotka. No i co? No i wygrał prawie 400 tysięcy dolarów! Wobec czego nie tylko wyremontował kościół, ale kupił nowe organy, zafundował całej parafii szampan — party i resztę przeznaczył na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Sobie kupił tylko kolorowy telewizor.



LARÓW I PENATÓW

Jakie kwiaty na balkonach?

Pelargonie, petunie, bratki — to tradycyjny zestaw roślin balkonowych. Mają one bezsprzecznie dużo zalet — długi okres kwitnienia, żywe barwy, dobre przystosowanie do nietypowych przecież warunków wegetacji — ale w sumie dekoracja ta nuży swą monotonią i brakiem uroz-



Dymek z papierosa

Jakże jest on szkodliwy dla zdrowia! Nie chcemy nikogo straszyć, ale palacze częściej umierają na zawały serca, łatwiej zapadają na raka płuc, są bardziej podatni na przewlekłe zapalenia oskrzeli oraz rozedmę płuc i inne schorzenia układu krążenia. Osoby niepalące żyją średnio o osiem lat dłużej niż nie wolnicy tytoniu, którzy w dodatku dość często są już inwalidami (chodzi o poważne choroby) w ciągu ostatnich 15—20 lat swego na ziemi bytowania.

Więc rzucić papierosa? Oczywiście — tak, tym bardziej, że nawet po długim paleniu organizm ludzki później regeneruje się.

Tym naszym Czytelnikom, którzy z wiosną 1974 r. podejmą decyzję zerwania z nałogiem — pragniemy donieść, że obecnie każdy lekarz może zapisać pacjentowi tabex, 1 że tabletki te znajdują się już w aptekach w większych niż dotychczas ilościach. Tabex łagodzi a nawet całkowicie znosi tzw. głód nikotynowy, w konsekwencji nie odczuwa się potrzeby palenia a papierosy zwykle nie smakuje.

Kto chciałby uwolnić się od „glawontów” czy „klubowych” a potrzebny mu jest do tego dodatkowy psychiczny doping — temu polecamy Miejską Poradnię Antynikotynową. W styczniu br. Poradnia przeniesiona została z ul. Piastowskiej na ul. 1 Maja 1 (II piętro, tel. 563-67) i czynna jest codziennie, z wyj. sobót w godz. 16.30—18.00.



Przykłady węgierskie

Redaktor „Larów i Penatów” był niedawno w Budapeszcie i chciałby przedstawić krakowskiemu społeczeństwu przykłady węgierskich doświadczeń, bardzo przydatnych dla konsumentów.

Wiele na przykład w każdym budapeszteńskim sklepie spożywczym na półkach znajduje się szeroki asortyment rozmaitych przypraw i dodatków do zup, sosów itp., przezwyczajnie w hermetycznych i praktycznych tubkach. Polecamy zwłaszcza przyprawy tak proste jak np. czosnek tarty, pastę pomidorowo-paprykową czy krem gulaszowy (nie brudzi się rąk przy obróbce jarzyn, pozbywa się nieprzyjemnych zapachów — czosnek itp.).

Drugi przykład — to specjalne kąpieli dietetyczne, wydzielone w każdym większym sklepie samoobsługowym. Chodzi tu nie tylko o choroby (np. na cukrzycę), ale i odchudzających się (problem nie tylko węgierski...). Poza zestawami potraw niskokalorycznych i beztłuszczowych — stoisko oferuje różne substancje cukrozastępcze, specjalne „puchnące” keksy dla diabły o linie, soki owocowe i jarzynowe, preparaty oparte na sódzie oczyszczonej itp. itd.

Spożywczy przemysł polski produkuje już szereg takich artykułów (jakkolwiek wciąż w niedostatecznej ilości i asortymencie) i chyba nie nie stałoby na przeszkodzie, aby i u nas wydzielili takie stoiska.

malencja. Na pewno nie wszystkie rośliny uprawiane u nas w gruncie nadają się na balkony, jednak wybór jest stosunkowo duży. Trzeba tylko dostosować się do naturalnych wymagań roślin.

Na słonecznych loggiach i balkonach bardzo efektywnie będą wyglądały nastroje — zarówno zwieszające się z umieszczonych na górze skrzynek, jak i mące po prętach, czy nylonowych żyłkach w górę. Na bocznych ściankach można śmiało zaryzykować groszek pachnący, dając mu jako podpórki lekką kratownicę z listewek, względnie plecionkę ze sznurków, czy żyłek. Trzeba tylko pamiętać, że warunkiem długiego i obfitego kwitnienia groszku jest „bezlitosne” cięcie kwiatów, gdy tylko zaczynają tracić świeżość. Dekoracyjne obramowanie balkonów zapewnią również astry karłowe, niskie odmiany aksamitek, szalwii i stroiczków. Wrażenie miniogródka spotęgują dalekarłowe, bardzo dobrze prezentujące się w nieco głębszych skrzynkach i wysokie, wielokwiatowe, które trzeba już posadzić w specjalnych drewnianych pojemnikach.

Znacznie mniejszy jest wybór roślin znoszących zacienienie i północną wystawę. Warto tutaj pamiętać o barwinku. Jest nie tylko wytrzymały i mało wybredny, ale ze swych skórzastych liści stwarza piękną zieloną przesłonę, a wiosną okrywa się obficie lazurowymi kwiatami. Półcieniste stanowiska dobrze znosi również jedna z najbardziej dekoracyjnych roślin balkonowych — begonia bulwiasta.

Na drugie śniadanie

W naszych jadłospisach coraz częściej i częściej pojawia się drobi. Z kurczakami na ogół nie ma większego problemu — można wykorzystać je na wiele różnych sposobów, a poza tym są mięsne i chude. Gorzej z kaczka czy gęś. Nawet nie bardzo tuczona mają tyle smalcu, że nie można go całego wykorzystać przy pieczeniu, gdyż po prostu wszystko pływa w tłuszczu. Co z nim zrobić? Należy go przesmażyć z drobno uciętą cebulką i kwaśnym jabłkiem, a następnie przelać do garnuszka — najlepiej kamiennego. Doskonale nadaje się do chleba lub bułki.

Wydeptane ścieżki

Nie możemy się dogonić

To było chyba dziesięć lat temu. Dróżkę do redakcji wydeptała pewna pani, która koniecznie chciała kupić pralkę. O ile pamiętam chodziło o SHL-kę. Oczywiście nie redakcja miała pralkę sprzedać, lecz pomoc w zrealizowaniu talonu związku zawodowego, na który nabywało się wówczas ów cud techniki XX wieku. Po iluś tam interwencjach talon został zrealizowany, redakcja odetchnęła z ulgą. Do czasu, bowiem innej pani zamarzyła się lodówka „śnieżka” czy „miś”, taka niewielka, ale jakże trudna do utrzymania taniocza za trzy tysiące. Nastąpiła era telewizorów. I znów: redakcja powiedz jak nabyć „neptuna” czy inny „lotos”. Równocześnie nieprzerwanie rynek naciskał o motocykle, motorowery, ba nawet samochody.

A potem przyszedł moment odprężenia. Były pralki stojące rzędami w „pedecie” i lodówki małe, większe, największe, było motocykli i motorowarów aż za wiele, nie było natomiast żadnych talonów i nie trzeba było człopać się przed personelem sklepowym, aby kupić



Ta para chyba będzie dobrana...

Pasja na całe życie

Na targu wielkiego gruchania

WIEKSZOŚĆ targowych bywalców zna się tu dobrze, przychodzą dwa razy w tygodniu kombinując, by wypadali im np. nocne zmiany w zakładach pracy, bo gołębie ciągną ich tu jak magnes. Kupują, porównują, szukają pary dla swoich okazów i dumni są np. ze srebrniaka — krakowskiego gołębia wywodzącego się z naszego miasta, który trafił już na wystawę na Węgrzech, NRD. Debatują wspólnie jak np. przekonać spółdzielnię mieszkaniową, że gołąb to ptak czysty i hodowanie go na strychu nie jest uciążliwe dla współmieszkańców.

Pasja gołębiarska zaczyna się z reguły dość wcześnie. Jeden z gołębiarzy opowiada, jak to przed 40 laty ojciec zezwolił mu na kupienie gołębi, kosztować miała 6 groszy i brak jej było ogona, potem dokupił do niej gołębia i tak pasja trwa po dzień dzisiejszy. Stojący obok zna-

Na placu koło hali targowej na krakowskich Grzegórkach co wtorek i piątek we wczesnych godzinach rannych zbierają się grupy mężczyzn. Przynoszą papierowe worki, teczki, torby, klatki, a w nich białe, czerwone, siate, płowe, nakrapiane gołębie. Są tu zwykle gołębie użytkowe — na mięso, ozdobne o wyszukanych kształtach i upierzeniu oraz gołębie pocztowe.

wca ptaków wtrąca ze śmiechem.

„Z gołębi różny może być pożytek, najbardziej zadowolona jest żona mojego znajomego. Jak zaczął hodować gołębie to się już nie włoży, na wodkę nie chodzi, tylko po pracy wraca do domu i na podwórzu do gołębi. A hoduje wyczynowe, trenować trzeba codziennie. Otwiera gołębnik, krzyczy „do pola” i wtedy wszystkie zrywają się do lotu, kiedy zatoczywszy krąg nad domem wracają, klaszczą w ręce, gołębie dobrze wiedzą, że nie mogą jeszcze siadać, mają swój rozum tylko mówić nie umieją”.

Na pytanie o ceny mówią, że różnie:

„Na wystawie był taki jeden hodowca z Łodzi, który miał ozdobne gołębie po 10 tysięcy zł, ale mówił że gdyby mu nawet dawali to by nie sprzedał. A tak, najwyższe ceny osiągają gołębie ozdobne, trudno je chować, nie mnożą się tak szybko jak inne a i pomóc im trzeba, posiedzieć, gdy wykluwają się pisklęta, bo to słabe i delikatne i samo nie robią skorupki jajka. Co innego gołębie hodowlane, te legną się pięć razy do roku, a skorupki aż pryskają...”

WSZYSCY STAJĄ SIĘ rozmowni, opowiadają jak to „samiecka na zmianę z samcem wysiadują jaja. I oboje karmią małe. Największy kłopot z karmieniem krótkodziobych gołębi; trzeba je podkładać zwykłym gołębicom, które mogą je wykarmić. Trwa dyskusja o przywiązaniu się gołębi do nowych właścicieli. Ozdobne nie przywiązują się do domu, pocztowe „przechowują się”, ale czasem bez powodu odlatują szukając swojego starego miejsca.

Od maja zaczną się gołę-

Policjant z duszą poety

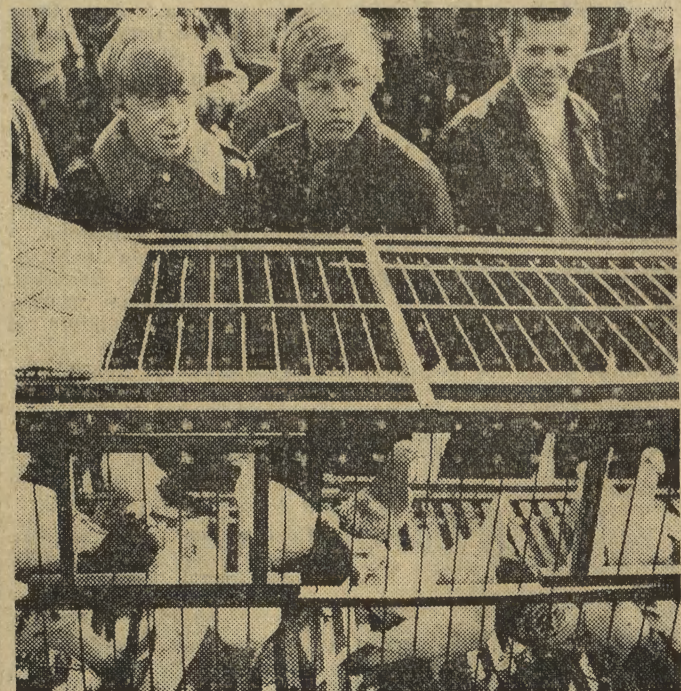
Piosenki Gilberta Bécaud to „piosenki literackie”, z pięknymi, poetyckimi tekstami. Ich autorem jest Louis Amade — od 15 lat prefekt policji. Jest to absolwent prawa, specjalista z zakresu kryminalistyki medycyny sądowej. Amade wydał 8 tomów poezji i 5 powieści. Debiutował wczesnie — wydawany w Perpignan tygodnik „Coq catalan” drukował jego wiersze, gdy miał lat trzynastcie. (ki)

biarskie emocje czyli konkursy lotów starych gołębi (mających więcej niż rok życia). Wysłał się je z Krakowa na Śląsk, do Radomia, Częstochowy, Warszawy. Wszystkie mają na nożce obrączkę, a na obrączce rok urodzenia, godło państwowe i cyferkę 6 oznaczającą numer okręgu zrzeszającego hodowców gołębi pocztowych z województwa krakowskiego. Od listopada w konkursach zaczynają startować młodzi. Pierwszy konkurs dla gołębi młodzi odbywa się na dystansie maksymalnym 30 km, w następnych konkursach odległość zwiększa się coraz bardziej.

CO PEWEN CZAS pojawiają się na gołębiu rynku panie domu w celach typowo zbrodniczych — poszukują gołębi na delikatny rosółek czy potrawkę. Są w zdecydowanej mniejszości. Gołębiarstwo to klasycznie męska pasja, w tłumie migają mundury kolejarzy i milicjantów, tarcze uczniów, nie brak starszków, wszyscy zafascynowanym wzrokiem oceniają kształty szyjek, główek, długość lotek, błysk gołębiego oka. Bo gołębie to pasja na całe życie.

Tekst i zdjęcia:

JADWIGA RUBIS



Którę wybrać, pocztowego, ozdobnego, który najładniejszy?

MARIA KWIATKOWSKA

Nowalie, nowalie...

Zieleń na wiosenny stół

Kupione rzodkiewki i salata z pewnością będą smakowały, urozmaica chleb powszedni.
Zdj. J. RUBIS



Zielony towar na stoisku przed sklepem warzywnym przy ul. Szewskiej — podobnie jak w wielu tego rodzaju punktach sprzedaży — nęci klientów swoją obfitością i świeżością.



iaty, 500 tys. pęczków rzodkiewki, 90 ton kalafiorów, milion pęczków szczypiorku, cebulki, koperku, naci pietruszki i selera, 240 ton rabarbaru i 120 ton szpinaku.

— Kontrahenci dobrze się wywiązują z dostaw warzyw szklarniowych i inspektowych — uzupełnia towarzyszący również w rajdzie po zielonym rynku producenta i klienta dyrektor działu zaopatrzenia Spółdzielni p. **WŁADYSŁAW HOMA**. Obecnie każdego dnia Spółdzielnia kieruje do sprzedaży w naszym mieście 20 tys. główek salaty, 15 tys. pęczków rzodkiewki, 5 tys. pęczków pietruszki i tyleż szczypiorku, 2 tys. pęczków cebuli, 4 tony ogórków i tyle samo rabarbaru, wreszcie — 300 do 500 kg szpinaku. Podaż sprzyja stopniowej obniżce cen na nowalie.

Rzeczywiście witryny i półki sklepów oraz uliczne i targowe stoiska ze znakiem firmowym



Wszklarni **ZOFII i JANA HARKAWYCH** na Woli Justowskiej o tej porze roku pełnia lata! Wilgotno tu jak po upalnym lipcowym deszczu, słupek ręki wskazuje prawie 30 st. C. Wybujale pędy ogórków obsypane tysiącami drobnych, złotych kwiatków i ciężko zwisających owoców. Zrywają je ręce ogrodnika i — pieczołowicie ułożone w skrzynkach — wysyłają bezpośrednio do sklepów i na stoiska Spółdzielni Ogrodniczej. Towar to delikatny, więc pośpiech wskazany.

— O ciągłość wiosennego zaopatrzenia w nowalie warzywnie krakowskich placówek handlu uspołecznionego — objaśnia wiceprezes Spółdzielni Ogrodniczej „Ziemi Krakowskiej” p. **STANISŁAW BUDNIK** — dba 141 ogrodników indywidualnych z



Woli Justowskiej, Chelmu i Olzaniczy, Bronowic, Prądnika Białego i Czerwonego oraz 34 ogrodników z powiatu krakowskiego. Ponadto spółdzielnia podpisała umowy na dostawę zielonego towaru ze spółdzielniami w Nowym Sączu i Limanowej, a także znacznie bardziej odległymi m. in. w Radomsku, Piotrkowie Trybunalskim, Nowym Dworze Mazowieckim, Łodzi, Gnieźnie i Poznaniu. Kontrahenci ci łącznie mają dostarczyć bieżącej wiosny — głównie do połowy maja — 297 ton ogórków, 299 ton pomidorów, 900 tys. główek sa-

Spółdzielni Ogrodniczej — głównego w Krakowie dystrybutora warzyw i owoców — prezentują imponującą ilość zielonego towaru z inspektów i szklarni. Sprzedawcy w rozmowie wyrażają tylko obawę, że długotrwała susza i niepożądane przymrozki nocne opóźnią trochę tak pomyślnie zapowiadający się tej wiosny urodzaj gruntowych nowalii.

No cóż. Na razie można w zielonym towarze do woli wybierać, można z powodzeniem urozmaicić i wzbogacić w witaminy nasz codzienny jadospis. (Z. M.)

W placówkach służby zdrowia nietrudno o konflikty

Ludzie chorzy są wyjątkowo wrażliwi na sposób traktowania, dlatego też w placówkach służby zdrowia łatwiej dochodzi do konfliktów aniżeli gdzie indziej. Stąd mnożą się skargi pacjentów na lekarzy, rejestratorów i pielęgniarki. Dotyczą one znieczulicy i obojętności na cierpienie.

le miejsca poświęcono załatwianiu skarg i wniosków, uznając, iż jest to problem bardzo istotny. (bog)

W okresie od stycznia do grudnia 1973 r. do Wydziału Zdrowia wpłynęły 134 skargi. Skargi te nie zawsze słuszne, wymagają jednak wnikliwej uwagi, są bowiem niejako zwierciadłem panujących stosunków międzyludzkich. Dlatego też Wydział podejmuje wiele kroków zmierzających do wyeliminowania niezadowolonych pacjentów. Czyni to poprzez poprawę warunków pracy w przychodniach (tworzenie odpowiednich poczekalni), jak i poprzez usprawnienie organizacji pracy. I tak np. wprowadzona została rejestracja pacjentów na dowolne terminy, łącznie z rejestracją telefoniczną, chorzy zgłaszający się powtórnie do lekarza w czasie kontynuowania leczenia mają wyznaczone dni i godziny przyjęć. Poprawiła się też informacja.

Sprawą niezmiernie ważną jest jednak bez wątpienia karanie i to w sposób surowy tych pracowników służby zdrowia, którzy zawinili wobec chorych.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych RN m. Krakowa

Setny koncert Cappelli Cracoviensis

Cappella Cracoviensis, założona przez Stanisława Galońskiego, koncertowała już dziewięćdziesiąt dziewięć razy. W Sali Holdu Pruskiego w Sułkiewiczach, w dniu 21. 04. 74 r. o godz. 19.30, usłyszymy Cappellę po raz setny. W tym uroczystym koncercie, który poprowadzi założyciel, solistami będą: E. Stefańska-Lukowicz — klawesyn, Z. Polonek — altówka, A. Hiolski — baryton, U. Redych-Vasina — sopran, E. Kłosowska — mezzosopran, E. Sasiadek — tenor i A. Szybowski — baryton. W programie m. in. Bach, Baird, Telemann.



Młodzież VII Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Nałkowskiej daje piękny przykład rzetelnej roboty, prezentując przy tym swe wszechstronne uzdolnienia. Uczennice i uczniowie tego Liceum, odpowiadając na apel Kuratorium, włączyli się do realizacji czynów społecznych, które przebiegają pod hasłem: „Wychowanie — kultura — estetyka zagospodarowania”. Przystąpiono więc do wielkich, wiosennych porządków w Parku im. Jordana i na krakowskich Błoniach, a także na terenie o-faczejącym Szpital MSW, gdzie dokonano też „wykopków” pod mające tu powstać garaże. Pracowano na rzecz Zakładów Meblarskich, sprawnie rozładowując deski z wagonów. Udany okazał się debiut produkcyjny przy taśmie montażowej w zakładach „Polon”. Ostatnio wychowawczyni klasy II b p. T. Patkaniowska dwukrotnie zorganizowała wyprawę do Zakładu nr 2 Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego przy ul. Wadowickiej. Dyrektor zakładu inż. K. Mirowski dał młodzieży pełne pole do popisu w zakresie zaprojektowania wykonania dekoracji oraz innych elementów propagandy wizualnej. I tutaj młodzież spisała się na piątkę.

Fot. J. Rubis

Perspektywy rozwojowe bibliotek publicznych regionu krakowskiego

Stan i perspektywy rozwoju bibliotek publicznych w regionie krakowskim są tematem odbywającego się dziś w Krakowie plenarnego zebrania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

W naszym regionie istnieje obecnie jedna wojewódzka biblioteka, 21 powiatowych, 33 miejskie (plus 71 filii), 175 gminnych z 419 filiami wiejskimi. Sieć tę uzupełnia jeszcze 1315 punktów bibliotecznych. Z usług wszystkich tych placówek korzysta dziś w miastach ponad 171.500 czytelników a na wsiach ok. 300.400 osób.

Zgodnie z założeniami, do 1990 roku nastąpi rozwój filii bibliotecznych w miastach i wsiach — wzrost o 178 placówek.

Jeżeli chodzi o Kraków w ciągu ostatnich 25 lat (tj. od otwarcia w styczniu 1949 r. pierwszej filii MBP) zorganizowana została gęsta sieć biblioteczna. Jednak większość placówek nie posiada odpowiednich warunków lokalowych. Na 60 istniejących filii aż 30 mieści się dotąd w lokalach tymczasowych, posklepowych względnie mieszkalnych. Wg ustaleń z Miejską Komisją Planowania Gospodarczego oraz biurami projektowymi, w ciągu najbliższych 6 lat Miejska Biblioteka Publiczna ma otrzymać ok. 20 nowych lokali bibliotecznych z czego połowa zlokalizowana będzie na peryferiach miasta.

Jednym z najważniejszych problemów wymagających rozwiązania jest sprawa centralnej biblioteki miejskiej w Krakowie pozwalającej na właściwe ukierunkowanie działalności i polityki bibliotecznej zarówno dla miasta jak i województwa. Problem ten powinien być rozwiązany w ciągu najbliższych 10 lat. (D)

Dni Kultury Węgierskiej

Z okazji odbywających się w naszym mieście i regionie krakowskim Dni Kultury Węgierskiej otwarte zostały w Klubie MPiK przy pl. Centralnym w Nowej Hucie dwie okolicznościowe wystawy.

Pierwsza (w holu) prezentuje węgierski plakat fumowy charakteryzujący się żywą kolorystyką i przejrzystą kompozycją plastyczną. Jest więc sposobność do skonfrontowania go z naszym plakatem, który w tej dziedzinie stoi na wysokim poziomie artystyczno-graficznym.

Druga wystawa rozmieszczona w oknach Klubu MPiK, to „Budapeszt w fotografii”. Jej autorem jest Jerzy Suberlak znany z wielu ciekawych reportaży i ekspozycji fotografii artystycznej o charakterze dokumentalnym i krajoznawczym. W serii dużych zdjęć ukazuje on tym razem piękno i urok starego i nowego Budapesztu. (aż)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 19 — KTF ul. Boh. Stalingradu 13 otwarcie wystawy „Węgrzy w obiektywie”.

JUTRO O GODZINIE:
* 11 — Dom Kultury Zakł. Chemicznych, Oświęcim, ul. Śniadeckiego 23 — Zarz. Wojew. Ligi Kobiet w Krakowie oraz aktyw Ligi Kobiet w Oświęcimiu organizują spotkanie z byłymi więźniarkami obozów koncentracyjnych — dla uczczenia Miesiąca Pamięci Narodowej.

* 11-14 — Klub „Zaścianek”, os. Studenckie, ul. Reymonta — giełda płyt gramofonowych.

* 12 — Teatr „Grotteska”, ul. Skarbowska 2 — Finał Konkursu Historycznego „1000+30” dla uczniów szkół średnich Krakowa.

* 15 — Klub „Pod Jaszczurami” — Jarmark piosenki.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Spotkanie z Bolkim i Lolkim na ekranie.

* 18 — Klub MPiK, pl. Central-

ny — II etap teleturaju „Prasa źródłem wiedzy”.

A POZA TYM:
* Z powodu remontu klatki schodowej w budynku przy ul. Boh. Stalingradu 13 — poradnia KTSM jest nieczynna do poniedziałku 22 bm. włącznie.

* Posiedzenie Komisji Nauk Geologicznych PAN odbędzie się 22 bm. o godz. 9 w AGH, al. Mickiewicza 30, A-O parter, sala 5.

* W lokalu SPAM, ul. Mikołajska 14 odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 18 zebranie informacyjne członków SPAM Oddziału Krak. W programie: Sprawozdanie z VII Zjazdu SPAM, sprawy bieżące.

* W sali Klubu Oficerskiego, ul. Bitwy pod Lenino 1 odbędzie się 22 bm. o godz. 17 — Koncert Warszawskiego Kwintetu Akordonowego.

* Uwaga artyści-rzeźbiarzy, członkowie ZPAP Okr. Krak. — podkłady sytuacyjne — lokalizacji rzeźb na terenie m. Tarnowa będą do wglądu w biurze Okręgu ZPAP, ul. Łobzowska 3 w tniach 22 i 23 bm. w godz. 9-12, w piątek 26 bm. od godz. 10-13 u komisarza Wł. Laszczuka.

Rozmowy przy herbacie

Sztuka o moralnych pułapkach władzy

W naszej najnowszej literaturze twórczość Leona Kruczkowskiego zajmuje miejsce szczególne. Wśród jego dramatów zaś ostatni — „Śmierć gubernatora”, choć wystawiany rzadziej niż „Niemcy” czy „Pierwszy dzień wolności”, jest zjawiskiem zasługującym chyba na szczególne zainteresowanie. O tym właśnie rozmawiam z **HELMUTEM KAJZAREM** w przeddzień premiery sztuki na scenie teatru „Bagatela”.

— „Śmierć gubernatora” — mówi Helmut Kajzar to sztuka mówiąca o moralnych pułapkach władzy, o rozmięgnięciu się intencji działania z jego efektami. Kruczkowski stawia w niej pytanie podstawowe — czy władza zawsze musi być związana z użyciem przemocy, ze zbrodnią? Sam Kruczkowski mówił o „Śmierci gubernatora”, że jest to „sztuka nie o władzy, a o wewnętrznościach władzy”.

— W Pańskiej pracy reżyserskiej to pierwszy kontakt z twórczością Kruczkowskiego? — Tak, pierwszy i nieprzypadkowy. Moje zainteresowanie tą właśnie sztuką wynika z wielu powodów. Po pierwsze — uważam, że

„Śmierć gubernatora” stanowi polski odpowiednik gogolowskiego „Rewizora”. Wbrew pozorom nie jest to sztuka patetyczna, są w niej elementy groteski, farsy i oczywiste poważnego dramatu. To przemieszanie gatunków właśnie maie pociąga. W nim widzę dramatyzm i współczesność Kruczkowskiego. Poza tym pewne wątki myślowe tej sztuki wiążą się z moją własną dramaturgią.

— W informacji dotyczącej premiery znalazłam wśród wykonawców nazwisko Leszka Długosza. Przyznam, że nie bardzo wyobrażam sobie w tym spektaklu rolę dla piosenkarza.

— W sztuce występuje

Narrator, który jest komentatorem i jednocześnie oponentem Gubernatora. Postać tę zastąpiłem, jeśli tak można powiedzieć, Leszkiem Długoszem, który własnymi piosenkami komentować będzie wydarzenia.

— Kończąc rozmowę chciałabym zapytać, czy „Śmierć gubernatora” oznacza początek Pańskiej współpracy z Teatrem „Bagatela”?

— Prawdopodobnie w przyszłym sezonie zrealizuję na tej scenie moją własną sztukę „Paternoster”.

— Dziękuję za rozmowę. Naszych Czytelników chciałabym zaprosić do Teatru „Bagatela” na nową spektakl (premiera w dniu dzisiejszym) w którym wystąpią Józef Dietl jako Gubernator, Piotr Różański jako Więzień, Irena Orska, Anna Sokółowska i in. Scenografię przygotował Daniel Mróz. (elg)

PREZYDIUM WRN postanowiło zwołać na dzień 25 kwietnia 1974 r. w sali obrad WRN, ul. Baszłowa 22 — III sesję Woj. Rady Narodowej w Krakowie. Głównym tematem obrad będzie analiza sytuacji społeczno-gospodarczej województwa na tle wykonania planu rozwoju społeczno-gospodarczego i budżetu w 1973 r. Początek obrad o godz. 11.

Spotkanie z balladą

W sobotę 20 kwietnia o godz. 20.20 w pr. I emisja programu telewizyjnego OTV Kraków pt. „IV telewizyjne spotkanie z balladą — Na pustyni, w puszczy i naprawde”. Na kanwie przegód Stasia i Nel wziętych z filmowej wersji powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”, autorzy scenariusza M. Bobrowski, J. Stuhr i B. Sobczuk skonstruowali wersję telewizyjną, poszerzoną o ich własne odczucia i wizje. Prócz (nieco wyrosniętych) bohaterów widzieć i słyszeć się dadzą Urszula Popiel, R. Kretówna-Strobel, B. Worytkiewicz, Chór Derwiszów oraz publiczność, wszyscy zgodnie wykonujący piosenki związane z głównym tematem, a skomponowane przez A. Mieczkę.

arged informuje

- Sklepy WPHU „Arged” branży elektrotechnicznej polecają:
 - latarki miniaturowe do baterii R6 typ 207 po 16 zł (male, estetyczne, praktyczne dla pań do torebek damskich),
 - lampy z migaczem — drogowe, ostrzegawcze ze stojakiem po 168,50 zł,
 - żarówki zwierciadlane 60W po 13 zł i 100W po 17,50 zł (służące szczególnie jako oświetlenie wystawowe, oświetlenie indywidualnego miejsca pracy, jak również oświetlenie pomieszczeń mieszkalnych itp.),
 - żarówki dekoracyjne mleczne po 13 zł,
 - żarówki „Pollux” 150W po 28 zł (posiadają duże zalety przy oświetlaniu większych obiektów z dalszej odległości i małych obiektów z bliska, oraz przy oświetlaniu różnego rodzaju eksponatów, napisów, plasz itp.),
 - żarówki dekoracyjne — funkcjonalne — różnych kształtów — bańka zastępująca klosz mleczna, opalizowana i kolorowa 40W po 21 zł, 60W po 23 zł, 75W po 21 zł, 60W po 23 zł, 75W po 25 zł, 100W po 27 zł,
 - kwarcowy promiennik podczerwień po 266 zł i oprawy do tego promiennika po 204 zł,
 - promienniki rubinowe 250W po 150 zł,
 - oprawy do promienników 250, 375 i rubinowych po 238 zł.
- Zapraszamy.
- Równocześnie informujemy P.T. Klientów, że cena żyłetek „Irydium-Polsilver” uległa obniżce z 10 zł na 7,50 za sztukę. Na poszczególnych sztukach żyłetek ceny na razie pozostaną nie zmienione, natomiast w sklepach detalicznych znajdować się będą wydruki informujące o dokonanej obniżce ceny. K-3505

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia, że dnia 23 kwietnia br. (wtorek) o godz. 13 odbędzie się zwiędzanie nowej ekspozycji ze Zbiorów Czartoryskich w Arsenale przy ul. Pijarskiej 6. Po wystawie oprowadzi kustosz, dr Marek Rostworowski.

PROGRAM I

Poniedziałek

16.10 Program dnia, 16.15 Coferty, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Prasa zrodziem wiedz, 18.25 Kronika, 18.45 Wczoraj i dzis - rep. film., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV: Szansa, 21.50 Polski Film Dokumentalny: 'Trudne powroty' - film pr. TVP, 22.25 Spiewa H. Slonicka, 22.45 Dziennik.

Wtorek

6.30 i 7.00 Technikum Rolnicze, 8.00 Odyseja - film ser. pr. w., 8.50 Siedemnaście mgniel wiosny - film ser. TV ZSRR, 10.00 Język polski (kl. VI), 11.05 Język polski (kl. III lic.), 13.45 i 14.30 Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik, 16.40 Zreczne rece i cos wiecej, 17.05 Sylwetki X Muzy, 17.30 Spotkanie z Ernestem Bryllem, 18.00 Korepetycje muzyczne, 18.25 Kronika, 18.45 Spotkanie z pamieciami - Pociag Przyjazni pod Lenino, 19.10 Przymiomy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Siedemnaście mgniel wiosny - film ser. TV ZSRR, 21.30 Wiadomosci sportowe, 21.35 Interstudio nr 22, 22.05 Zlota plyta Maryli Rodowicz, 22.55 Dziennik.

Sroda

6.30 i 7.00 Technikum Rolnicze, 8.45 Z cyklu: Mity i rzeczywistosc - film ang., 'Cathie gdzie jest twój dom', 11.65 Historia (kl. VII), 12.00 Chemia

Dziennik, 23.00 Wiadomosci (kl. VIII), 12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze, 14.40 i 15.15 Politechnika TV, 15.55 NURT - Pedagogika, 16.30 Dziennik, 16.40 Harcerski raport, 17.10 Losowanie Malego Lotka, 17.20 Informacje - Towary - Propozycje, 17.35 Wacław Taranczewski - film dok., 18.05 Kronika, 18.25 Luk tezy - film ser. TV CSRS, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z cyklu: Mity i rzeczywistosc - film ang., 'Cathie, gdzie jest twój dom', 21.40 Wiadomosci sportowe, 21.50 Trzesienie ziemi w Managua - rep., 22.30 Komedia - pr. poświęcony pamieci K. Komedy, 23.10 Dziennik.

Czwartek

6.30 i 7.00 Technikum Rolnicze, 9.10 Telefon 110 - film pr. NRD, 10.25 'Luk tezy' - film ser. TV CSRS, 11.05 Język polski (kl. VII-VIII), 13.45 i 14.30 Technikum Rolnicze, 15.05 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Wiem wszystko - teleturniej, 18.05 Kronika, 18.25 Anatomia sukcesu - pr. public., 19.00 TEST - konsumpcja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Telefon 110 - film NRD, 21.30 Wiadomosci sportowe, 21.40 Listy i polityka - public. międzynarodowa, 22.10 'Kalosz', 22.15 Dziennik, 23.10 Informacje - Towary - Propozycje.

Piątek

6.30 i 7.00 Technikum Rolnicze, 10.00 Przejście podziemne - film pr. TVP, 10.30 Trzy tysiąclecia - film dok. pr. weg., 11.05 Wychowanie techniczne

Tygodniowy program TV

od 22 IV do 28 IV 1974 r.

kl. I-III lic., 12.00 Wychowanie obywatelskie (kl. VIII), 12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze, 14.40 i 15.15 Politechnika TV, 15.55 NURT - Filozofia, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telefora, 17.20 Tygodnik Informacyjny Miodych, 17.35 Dwie szkoły - telekonkurs, 18.00 Kronika, 18.20 Najlepsze z najlepszych, 19.05 Przymiomy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Przejście podziemne - film TVP, 20.50 Panorama - tygodnik public., 21.30 Wiadomosci sportowe, 21.35 Teatr TV: Judyta, 22.30 Dziennik.

Sobota

6.30 i 7.00 Technikum Rolnicze, 8.40 Filmy z Marlena Dietrich 'Płomień Nowego Orleanu' - film fab. USA, 10.00 Zoologia (kl. VII), 11.05 Nauka o człowieku (kl. VII), 13.45 i 14.30 Technikum Rolnicze, 15.30 Kronika, 15.45 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 'Sobótka', 17.00 Bilet, 17.40 Turystyka i wypoczynek, 18.05 Szare na złote, 18.40 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Filmy z Marlena Dietrich 'Płomień Nowego Orleanu' - film fab. USA, 21.40 Teatr Rozrywkowy: 'Klucz i anioły', 22.40

Dziennik, 23.00 Wiadomosci sportowe, 23.10 'Canzonissima' - wł. pr. rozrywk.

Niedziela

6.40 i 7.10 Technikum Rolnicze, 7.40 Kurs Rolniczy, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Bieg po zdrowie, 9.00 Teleranek, 10.20 Ex Libris, 10.30 Rzykanci - film dok., 11.00 Klub Sześciu Kontynentów, 11.40 Muzy bez etatu, 12.10 Dziennik, 12.30 Program wiejski, 12.45 Radar, 13.00 W starym kinie - tajne kino, 13.45 Przegląd polonijny, 14.10 Spłaca królewna - film fab. NRD, 15.20 Nie tylko dla pań, 15.45 Losowanie Toto-Lotka, 15.55 Bank miast, 16.55 Co kto lubi, 18.00 Refleksje obywatelskie, 18.15 Bank miast, 18.25 Transmisja II połowy meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Legia - Gwardia, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Bank miast, 20.30 'Odyseja' - film fab. wł., 21.20 Bank miast, 21.30 Samochód dla najlepszego, 22.20 Informacyjny magazyn sportowy, 23.20 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

17.15 Program II proponuje, 17.30 Legendy - film dok.

Wtorek

17.10 Program dnia, 17.20 Polski Film Dokumentalny 'Warszawa 1945-1946', 18.20 'Pavoncello' - nowela filmowa TVP, 18.45 Język angielski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 'Monologi Leona Wyrwicza', 21.10 Ponad granicami - film dok., 21.55 Teatr Sensacji: P. Quentin: 'Kim jestem', 23.15 '24 godziny', 23.25 Język niemiecki.

Sroda

17.10 Program dnia, 17.15 U początku drogi, 17.40 Pieśni polskie śpiewa Jerzy Artysz, 18.00 Świat w kamerze naszych reporterów, 18.45 Język francuski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Moda i kultura na co dzień, 20.40 Studia przebojów - pr. rozrywk. TV NRD, 21.25 Klub dobrej roboty, 22.05 '24 godziny', 22.15 NURT - Pedagogika, 22.45 Język angielski.

Czwartek

16.55 Program dnia, 17.00 Ludzie nauki, 17.30 Polski Film Animowany 'Zmiana warty', 17.40 Dni muzyki organowej -

Kraków - 74, 18.10 Za kierownicą, 18.40 Język rosyjski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Kalejdoskop sportowy, 20.55 'Parada przebojów' - pr. TV CSRS, 21.20 Magazyn lotniczy, 21.50 '24 godziny', 22.00 Język francuski.

Piątek

17.20 Program dnia, 17.25 'Odbicie morza' - cz. I, 18.05 Arsen Lupin - film ser. pr. fr., 18.50 Język niemiecki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Ekran wspomnień: 'Figurki dla Aurelii' - film fab. pol., 21.45 '24 godziny', 21.55 TEST, 22.10 Język rosyjski, 22.45 NURT - Filozofia.

Sobota

17.00 Program dnia, 17.05 'Orbita' - magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych, 17.35 Ocalić od zapomnienia, 18.05 Pieśni i arie operowe śpiewa M. Kondratiuk, 18.50 Delta Dunaju - dok. film rum., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Wszyskiego po trochu - program TV NRD, 21.35 '24 godziny', 21.45 'Uśmiech nocy' - film fab. szw.

Niedziela

13.50 Program dnia, 13.55 Garnce z cyklu: ginące nawody, 14.20 Koncert C-dur na flet i orkiestrę, 15.35 Bitwy - Kampanie - Dowódcy, 16.05 'Motywy', 16.40 Tryptyk pantomimiczny, 17.00 Świat - obyczaje - polityka, 17.30 Ekran wspomnień: Pożegnania - film fab. pol., 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 2 columns: SOBOTA 20 KWIECIEŃ, NIEDZIELA 21 KWIECIEŃ. Locations: Czesława, Agnieszki; Feliksa, Anzelm.

Niedziela

Kijów 9.30, 13, 16.30, 20 Ojciec chrzestny, Uciecha 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 McMasters, Warszawa 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 Kabaret Wolność 11, 15.30, 18, 20.30 Janosik, Apollo 10, 12.30, 16, Przgody Robinsona Krzozoe, 18, 20 Front wyzwolenia, Wanda 10, 12.15 Piersień księżnej Anny (pol. I. 11), 15.45, 18, 20.15 Komandosi (wł.-NRF I. 6), Sztuka-studyjne 10, 12, 16 Goście (węg. I. 16), M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Polowanie na mezczyznę, Zuch 15, 17, 19 Motyle, Wisła 13, 16 Tylko dla orłów (ang. I. 14), 19 Odstrzał (USA I. 16), Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Dziejowna inna niż wszystkie, Ugorek 17, 19.15 Port lotniczy, Tecza 14.30, 17, 19.30 Złoto Mackenny, Kultura 11 Awantura o Basie (pol. I. 7), 15.45, 18 Szfry (pol. I. 16), Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 Nieszczęście Alfreda, Mikro 11 Pippi (szwedz. I. 7), 15.45, 18, 20.15 Niebieski żołnierz, ZKK Kolejarz 18 Droga do Sality, Związkowiec-studyjne 15.45, 18, 20.15 Absolwent.

Program dla dzieci

Zuch 14, Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Zolnierza 12.30, Związkowiec 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Historia zóltej cizemki (pol. I. 7), 15.30, 18, 20.30 Cenny łup, M. Sala 15, 17.15, 19.30 Incydent, Światowid 11.15 Hombre (USA I. 14), 15.45, 18, 20.15 Śmiech w ciemności, M. Sala 15, 17.15, 19.30 Max i ferajna, Sfinks 16, 19 Mały wielki człowiek.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty: (sob. niedz. 9-14.15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-18), Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Juna 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Wystawa L. i J. Skarżyńskich (sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 33: Cechy krakowskie - zabytki - pamiatki (sob. 9-14, niedz. 9-16), Franciszkańska 4: Kościuszkowizna w Krakowie (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10-16, niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41: (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołayskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: (sob. 10-16, niedz. 9-15, Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologicznych: mnomorskiej, Lotnictwo i archeologia (sob. 10-14, niedz. 11-14).

Sobota - Niedziela

Wawel-komnaty: (sob. niedz. 9-14.15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-18), Oddział w Poroninie (sob. niedz. 8-16), w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Juna 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Wystawa L. i J. Skarżyńskich (sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 33: Cechy krakowskie - zabytki - pamiatki (sob. 9-14, niedz. 9-16), Franciszkańska 4: Kościuszkowizna w Krakowie (sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10-16, niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41: (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołayskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: (sob. 10-16, niedz. 9-15, Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologicznych: mnomorskiej, Lotnictwo i archeologia (sob. 10-14, niedz. 11-14).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.30, 18, 20.30 Cenny łup (fr. I. 16), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Incydent, (USA I. 18), Światowid 15.45, 18, 20.15 Śmiech w ciemności (ang. I. 18), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Max i ferajna (fr. I. 16), Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 19 Mały wielki człowiek (USA I. 16).

Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Rzeźba ludowa w fotografii (sob. 12-15, niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: (sob. niedz. 10-13), Krzysztofory, Szczeпаńska 2: Wystawa M. Janikowskiego (sob. niedz. 11-18), Przymat, Łobzowska 3: Wystawa N. Lupica (sob. 9-13, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczeпаńska 4: Wystawa I. Pinkasa (sob. niedz. 10-17), Rydłowski, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Wystawa twórczości członków KTF (10-19), Kopalnia Soli, Wieliczka (9-16).

Dyżury

Sobota

Chir.: Trynitarska 11, Chir. dzieci, Neurol.: os. Na Skarpię, Urolog.: Prądnicza 35, Okulist.: Kraków-Witkowiec, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot., Ratunek, Sienickiego 1: wyprawy tet. 09, zachorowania i przepisy 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot., MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22) dla dzieci i młodzieży 611-42, (15-17), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15), Informacja 6 Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot., MO tel. 411-11, Pogot., Ratunek, 422-2^o Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 504-23, 230-19, Poradnia ds. Wychowania Seksualnego Młodzieży 357-66 (14-18) z wyjątkiem sobót, Miłewiny, Telefon Zaufania 218-41 całą dobę.

Niedziela

Chir., Neurol., Urolog., Okulist.: Prądnicza 35, Chir. dzieci.: Prokocim, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota-Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (tien).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 10-17.

Telewizja

Sobota I

15.45 Program dnia, 15.50 Program I proponuje, 16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: 'Sobótka', 17.00 Harcerskie popołudnie, 17.50 Nie tylko dla pań, 18.10 Szare na złote, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 IV Telewizyjne spotkanie z balladą, 21.35 Dziennik, 21.45 Wiadomosci sportowe, 21.55 'Zosia' - film fab. pr. ZSRR, 23.00 Muzyka i...

Sobota II

17.15 Program dnia, 17.20 Kierunek rewolucja - dok. film pr. ZSRR, 17.50 Bieriozka - pr. TV ZSRR, 18.20 Galeria na Saharze, 18.50 Delta Dunaju - odc. I: 'Troche historii' - ser.

film dok. prod. ZSRR, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Księżna de Langeais - film fab. fr., 21.50 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w tenisie o Puchar Davisa: Polska - Węgry, 22.45 '24 godziny', 22.55 Koncert WOSPRITV.

Niedziela I

6.30 i 7.00 Technikum Rolnicze, 7.30 Kurs Rolniczy, 8.15 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Bieg po zdrowie, 8.55 Program dnia, 9.00 Dla miodych widzów: Teleranek, 10.20 Ex Libris, 10.30 Antena, 10.45 Piosenka dla ciebie, 11.30 Klub miłośników sztuki, 12.00 Dziennik, 12.20 Karajan dryguje Beethovena, 13.05 Szukamy rezerw, 13.20 Ludzie i kamienie, 13.40 'My - 74', 14.35 Teatr Jednego Aktora, 15.10 Kwadrans tygodnia, 15.25 Z cyklu: Czas i ludzie, 16.25 Losowanie Toto-Lotka, 16.40 Refleksje obywatelskie, 17.00 Samochód dla najlepszego, 17.30 Tele-Echo, 18.25 Transmisja meczu piłki nożnej (II połowa) Legia (Warszawa) - Górnik Zabrze), 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Odyseja - cz. I film ser. wł., 21.10 Sam na sam, 22.10 Informacyjny Magazyn Sportowy, 23.10 Samochód dla najlepszego, 23.25 Dobranoc dla dorosłych.

Niedziela II

13.00 Program dnia, 13.05 Pozy roku - Wiosna, oratorium Józefa Haydna, 13.35 Militaria, Obronność, Nowoczesność, 14.40 Przy kominku, 15.05 Przyjacielskie wizyty, 15.35 Koncert w porcie - program TV NRD, 16.35 Świat - obyczaje - polityka, 17.05 Ekran wspomnień: 'Ostatni etap' - film fab. pol., 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Anatomia spektaklu, 'Dziady - 73', 21.10 Kobiety ich życia: 'Jego Marie', 22.20 Filmowe Studio Miodych: 'Nocleg' - film TVP.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.35.

Sobota

17.00 Radiokurier - magazyn. 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Radiowa kronika muzyczna, 19.15 Od Czerwono-Czarnych do Homo-Homini, 19.45 Kupić nie kupię, popołudnie, 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego, 21.43 1000 sekund dla rytmów lat trzydziestych, 22.15 Sobotnia rewia taneczna, 23.05 Korespondencja z zagranicy, 23.10 D. c. sobotniej rewii tanecznej, 0.05-3.00 Program nocny z Opola.

Niedziela

5.33 Melodie na niedziele, 6.05 Kiermasz pod kogutkiem, 7.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, 7.30 Moskwa z melodiami i piosenką, 8.30 'Przełom muzyczny tygodnia', 9.05 Fala 74, 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Miodszych 'Powódz' - słuch, 10.25 'Przebieg przeboje, przebo-

je". 11.00 Niedzielny koncert żużel miłośników muzyki poważnej, 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Wzroczel nagrane - dziś na antenie, 12.45 'Od oberka do szajerka', 13.00 Tropami ludzi i pieśni, 14.00 Recital z pauza, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert życości, 16.05 Teatr PR 'Savitri' - słuch, wg opow. Vyasy Dwaipayana z księgi 59 'Mahabharaty', 16.48 Zakochani czekają na maj, 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Miodych, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 3xR - Radiowa Rewia Rozrywkowa, 18.53 Dobranoc, 19.15 Przy muzyce o sporcie, 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe, 20.15 Panorama rytmów, 20.40 Teatr nie tylko zawodowy - Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem, 21.00 Panorama rytmów, 21.30 Kto się z czego śmieje, 22.00 Elementy hinduskie w jazzie i beatae, 22.30 Rewia Blossie, 23.05 Wiadomosci sportowe, 23.20 Zielony kamień, 0.03-3.00 Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na krakowskiej antenie wasze troski nasze wnioski, 17.15 Sobotnie popołudnie z piosenką, 17.30 Aud. literacka, 17.45 Słynie Rapsodie Węgierskie - Franciszka Liszta, 18.15 Dziennik krakowski, 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularno-naukowy, 19.00 Kwadrans jazzu, 19.15 Lekcja jęz. franc., 19.30 Matysiakowie, 20.00 Recital tygodnia - Utwory A. Skriabina - gra Wł. Horowitz, 20.30 Notatnik kulturalny, 20.40 Nuty, nutki, 21.00 Przegląd filmowy - Kamera, 21.15 G. F. Haendel Concerto grosso D-dur, 21.50 Wiadomosci sportowe, 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki, 22.30 Radiokabaret - Trzy po trzy, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

Niedziela

5.03 'Słuchaj nas', 5.35 Muzyka z Monte Verde, 6.10 Kalendarz radiowy, 6.15 Mozaika polskich melodii ludowych, 6.50 Niedzielnia polityka, 7.35 Felieton literacki, 7.45 W rannych porankach, 8.25 'Zawsze w niedziele', 8.35 Radioproblemy, 8.45 Poranek literacko-muzyczny, 10.30 Koncert życości, 11.00 Tr. pr. z Rzeszowa, 12.05 Na południe od Czantorii, 12.35 Czy znasz tę książkę? - zagadka literacka, 13.00 Poranek symfoniczny muzyki słowiańskiej, 14.00 Program z dywanikiem, 15.05 W kregu musicalu, 15.30 Teatr dla dzieci i młodzieży 'Telemach w dżinsach' - odc. 11 serialu słuch, 16.15 Z księgarskiej ludy, 16.30 Koncert Chopinowski z nagran Solomona, 17.00 Wyniki Lajkonika, 17.01 Nowe wiersze Krystyny Szlagi, 17.10 Muzyczny Kogel-Mogel, 17.30 Muzyczny kalejdoskop, 18.00 Nasze ludowe rytmy, 18.35 Felieton aktualny, 19.45 Kabarecki reklamowy, 19.00 Teatr PR - Premiera miesiaca 'Małe drganie serca' - słuch, Wł. Bilinskiego, 20.10 Osiągnięcia światowej fonografii, 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 Z cyklu: 'Gwiazdy współczesnych scen operowych', 21.50 A. Corelli: Concerto grosso B-dur, 22.01 Krakowscy aktualności sportowe, 22.15 Tr. pr. z Rzeszowa, 22.30 Kroki we mgle - 'Wycieczka do Nassau' - opow. E. Lacy, 23.00 J. Haydn: Symfonia B-dur 'Zagorawa', 23.35 Albert Roussel: Kwartet smyczkowy D-dur.

</

Krawczynie i krawcy potrzebni

Zakład Odzieżowy „VISTULA” poszukuje kandydatów do pracy w charakterze krawczyń i krawców. — Rejestrację prowadzi oraz zgłoszenia przyjmuje biuro organizacyjne Zakładu mieszczące się w Urzędzie Powiatowym w Myślenicach, pokój nr 13.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają kandydaci zamieszkujący w mieście, wzgl. w powiecie myślenickim.

K-3113

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Konstruktoryjno-Montażowe „BUDOSTAL” — uczestnik Generalnego Wykonawstwa Huty im. Lenina, Katowice i Zawiercia — przyjmuje do pracy mężczyzn w wieku ponad 18 lat, na stanowiska:

PRACOWNICY UMYŚLOWI:

- KIEROWNIKÓW zaopatrzenia branży hutniczej, elektrycznej i części zamiennej sprzętu i transportu, z wykształceniem średnim technicznym i praktyką
- KSIĘGOWYCH z praktyką w budownictwie
- KASJERA-LIKWIDATORA

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH:

- MASZYNISTÓW dźwigów samojedźnych, samochodowych, wieżowych, koparek, spycharek i sprzętu średniego
- POMOCNIKÓW maszynistów po zasadniczej szkole zawodowej o kierunku mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca
- MONTERÓW rusztowań rurowych
- TOKARZY, FREZERÓW
- SPAWACZY elektrycznych, gazowych i autogenicznych
- ŚLUSARZY konstrukcyjnych i remontowych
- MONTERÓW konstrukcji stalowej
- MECHANIKÓW-KIEROWCÓW
- KIEROWCY z kat. C, D i E
- KIEROWCY CIĄGNIKÓW
- MECHANIKÓW maszyn budowlanych
- ELEKTROMONTERÓW
- MONTERÓW instalacji przemysłowej wod.-kan. i c.o.
- TOROWYCH
- MINIARZY
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych i budowlanych
- SPRZĄTACZKI
- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych o kierunkach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca, monter instalacji przemysłowej, ślusarz-monter konstrukcji stalowej.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowej specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego i nagród określonych odrębnymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zapewnia odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele robotnicze lub kwatery prywatne, stołówka, opieka lekarska) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami Mazurskimi i w górach oraz prowadzi na szeroką skalę akcje rekreacji i wypoczynku świąteczno-niedzielnego. — Posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego.

Zgłoszenia listowne kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Konstruktoryjno-Montażowe „Budostal”, 30-716 Kraków-Płaszów, ul. Przewóz 34, tel. 615-06. Dojazd z dworca głównego tramwajem linii „9” do ulicy Wawrzyńca a następnie autobusem linii 108, 153 — wysiadać za barem „Kormoran” — lub Przedsiębiorstwo Konstruktoryjno-Montażowe „BUDOSTAL” — 30-969 Kraków-Płaszów, telefon nr 423-60, 438-84 — dojazd z Krakowa tramwajem linii nr 15, względnie z Nowej Huty tramwajem linii nr 14 i 20. — Należy wysiadać na ostatnim przystanku tramwajowym „CEMENTOWNIA”.

Uwaga Przedsiębiorstwa remontowo-budowlane drogowe, transportowe!

TEREN POD WYSYPISKO GRUZU betonowego, ceglanego oraz ziemi OFERUJE Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych Nr 2 — w rejonie mostu na Wiśle (ul. Nowopiaszowska). — Dojazd drogą utwardzoną pomiędzy ogródkami działkowymi a wałem wiślany. Wysypisko znajduje się wokół stawów poeksploatacyjnych.

Składowanie w.w. materiałów na drodze dojazdowej wzbronione. — Składowanie śmieci, złomu, odpadów szklanych i papierowych na wysypisku również wzbronione. — Blisze informacje: tel. 564-72.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged” w Krakowie, Rynek Główny 34, przyjmie do pracy

NA STANOWISKA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH:

- st. referentów i referentów, w działach handlowych
- referentów ze znajomością zagadnień gospodarki magazynowej
- st. księgowy i księgowy w księgowości finansowej i konfrontacji dokumentów — oraz zastępcę głównego księgowego
- st. inspektorów ze znajomością zagadnień inwestycyjnych
- magazynierów kontrolujących
- st. sprzedawców i sprzedawców

NA STANOWISKA PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH:

- kierowców wózków akumulatorowych
- robotników magazynowych

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w handlu ze zmianą stawek od 1 czerwca 1974 r. oraz możliwość uzyskania dodatkowej premii kwartalnej lub dodatków przejściowych do plac zasadniczych.

Pracownicy fizyczni zatrudnieni będą w nowo wybudowanej bazie magazynowej, z korzystaniem z posiłków regeneracyjnych.

Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia pracownikom możliwość korzystania z akcji socjalnych, tj. wczasów i kolonii dla dzieci oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WPHU „Arged” — Kraków, Rynek Główny 34, II p., oficyna. K-3460

AJENTÓW

DO SPRZEDAŻY WODY SODOWEJ, z wózka saturatorowego — na terenie Nowej Huty — zatrudni natychmiast:

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddział w Nowej Hucie. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ekonomicznym — Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój nr 8, codziennie w godzinach 8—15.

Dyrekcja Inwestycji Miejskich IV w Krakowie przyjmie natychmiast do pracy:

- ST. MASZYNISTKI,
- SPECJALISTÓW do działów: dokumentacji, kosztorysowania i zaopatrzenia,
- INSPEKTORÓW NADZORU INWESTYCYJNEGO,
- INSPEKTORÓW do działów: kosztorysowania, umów, kontroli i odbioru budów,
- ST. REFERENTÓW do działu planowania i sekretariatu,
- REFERENTÓW.

Od specjalistów i inspektorów działów technicznych wymagane jest wykształcenie wyższe (inż. bud. lądowego, ogólnego lub architekt) oraz uprawnienia budowlane lub wykształcenie średnie techniczne, długoletnia praktyka i uprawnienia budowlane.

Wynagrodzenie w/g taryfikatora obowiązującego w jednostkach służby inwestycyjnej (stosowana jest część ogólna Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie).

Zgłoszenia przyjmuje w każdy dzień Dział Organizacyjno-Administracyjny DIM IV — w Krakowie, ul. Bosacka 32, pok. 5, tel. 220-30 lub 220-68. K-3422

Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 1 — zatrudnia:

- INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW przemysłu spożywczego z praktyką zawodową, na stanowiska starszych mistrzów i mistrzów
- SPECJALISTĘ z zakresu technologii pieczenia cukierniczego
- EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem, do pracy w dziale ekonomicznym lub zaopatrzeniu
- INŻYNIERA MECHANIKA do pracy w dziale głównego mechanika
- KIEROWNIKA świetlicy zakładowej
- AUTOMATYKÓW przemysłowych
- ELEKTRONIKÓW
- MASZYNISTÓW-CHŁODNIKÓW
- KIEROWNIKA świetlicy zakładowej z uprawnieniami, wg grupy C i D.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, w godzinach od 7 do 15.

Różne

GARAZ do wynajęcia — okolica Parku Krakowskiego. Wiadomość: Szymanowskiego 10/4, godz. 18—19. g-32942

PRZYJMUJE współnika z uprawnieniami cukierniczymi — do wyrobu i sprzedaży lodów. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 23/9.

Praca

OPIEKUNKĘ do rocznego dziecka przyjmie natychmiast, na dobrych warunkach. Wiadomość: tel. 413-71. g-32363

POMOC do dzieci przyjmie. Nowa Huta, os. Strusia 9/36. g-32334

PRACOWNICĘ do ogrodu — przyjmuje. Zgłoszenia: Kraków, Boh. Stalingradu 22/7, wieczorem. g-33000

POTRZEBNY szewc do wyrobu butów damskich, kielejonych. Zgłoszenia listowne: Kraków, Garncarska 19/5. g-32708

DOCHODZĄCA dobrze gotująca, potrzebna. Wysoka pensja. Tel. 343-44 — wieczorem. g-32735

LEKARZ przyjmie zaraz pomoc do gotowania, sprzątania. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Jana 1, m. 10. g-32558

DOCHODZĄCA opiekunkę do 3-letniej dziewczynki (8 godzin dziennie) przyjmie. Kraków, ul. Kaletników 4/10. g-32711

STOLARZA i ucznia — przyjmie. Józef Chwastek, Kraków, ul. Justowska 15, obok Klubu Sportowego „Bronowianka”. g-32811

Nauka

ROSIJSKIEGO, niemieckiego uczyć metodą przyspieszoną, indywidualnie. Przygotowuje do egzaminów na wyższe uczelnie oraz poprawkowych. — Dworca, Kraków, tel. 603-21. g-32499

STUDENCI udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, język niemiecki. Janczyszyn, tel. 323-28, do godz. 19. g-32927

Kupno

MASZYNE do wioskich lodów — kupię natychmiast. Oferty 32390 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p kupię. Podać cenę i rok. Oferty 32626 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaz

SAMOCHÓD „Seat” 850 — sprzedam. — Moniuszki 42, godz. 16—18. g-32534

SYRENA 104, rok 1969 — przebieg 72.000 km — sprzedam. Kraków, tel. 541-49. 32345-g

VOLKSWAGEN 1200 z nowym silnikiem i „Fiat” 132 p — sprzedam. Jerzy Pawlik, Kraków, Friedleina 28c/30, tel. 393-37. g-32967

WZMACNIACZ 120 W — oraz układ: wzmacniacz 120 W plus dwie kolumny i futerały — sprzedam. Tel. 312-61. g-32340

SYRENA 105, nowy, wylosowany — sprzedam. — Tel. 345-30. g-32855

ZASTAWA, po wypadku — sprzedam. Ul. Zwierzyniecka 9/7, oficyna. g-32534

WARTBURG 312 de Luxe, stan idealny, okazjnie sprzedam. Tel. 633-40, wewn. 494. g-32382

PSY, bernardy — młode piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-32870

TRABANT 600 — pilnie sprzedam. Tel. 447-60, wewn. 234. g-32727

ROŻNE łożyska, części do „Wartburga” 900, „Ify” 8 — sprzedam. Kraków, tel. 205-42. g-32243

SAMOCHÓD osobowy — małodrożowy — sprzedam. — Kraków, Sewera 10/1. g-32821

Lokale

MALŻENSTWO, z wyższym wykształceniem — pracujące, na stanowiskach, bezdzietne, poszukuje pokoju lub garsoniery. Oferty 33007 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe, 42 m² — zamienie na pokój z kuchnią i garsonierę, superkomfortowe lub komfortowe. Oferty 32894 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻE, komfortowe, 2-pokojowe mieszkanie przy Parku Krakowskim — zamienie na dwa oddzielne mieszkania. — Oferty 32798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ domek z garażem i ogródkiem, w cenie do 400.000 zł, w Nowym Sączu lub najbliższej okolicy. — Mam 2-pokojowe mieszkanie zastępcze w Gliwicach. — Szczegółowe oferty kierować pod adresem: 44-100 Gliwice, ul. Zygmunta Starożyńskiego 33/3. g-32941

PARCELE — camping — sprzedam. Tel. 654-03. g-32967

Zguby

ZGUBIONO dnia 11 IV, okolica ul. Krakowskiej — teczkę z mapą, dziennikami niwelacyjnymi i innymi materiałami. Proszę o zwrot za Wysoką nagrodą. Pracownia Geofizyczna, Kraków, Dietla 19/4, tel. 603-51. g-33052

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS
ODDZIAŁ PRZEWOZÓW OSOBOWYCH w KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

z terenu miasta Krakowa oraz zamiejscowych — na warunkach dojazdu do pracy:

- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z prawem jazdy kat. „D”, wzgl. kat. „C”, posiadających warunki do uzyskania kat. „D”
- MONTERÓW-MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH
- MURARZY i jednego BRYGADZISTĘ murarza
- 3 POMOCNIKÓW budowlanych
- 2 KASJERKI BILETOWE.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Oddziału, Kraków, ul. Cystersów 15, pokój 4, w godzinach 8—15.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ w KRAKOWIE — poleca swoim Klientom,

po obniżonych cenach, duży wybór dywanowej wykładziny podłogowej oraz klej do wykładzin. — Oferuje również importowane ceramiczne płytki wykładowe o wymiarach 10x20.

Sprzedaz za waluty wymienne i bony Banku PeKaO SA. — Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Oddział Banku PeKaO SA — Kraków, Rynek Główny 31.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa

31-964 Kraków-Nowa Huta, os. Krakowiaków 47

tel. 417-51 — (w budynku Szkoły Podstawowej Nr 81)

ogłasza WPISY

na rok szkolny 1974/75

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

o kierunkach:

- 1) mechanik maszyn budowlanych — nauka trwa 3 lata
- 2) elektromechanik urządzeń dźwigowych, nauka trwa 3 lata
- 3) elektromonter — nauka trwa 3 lata
- 4) mechanik — kierowca pojazdów samochodowych — nauka trwa 3 lata
- 5) ślusarz-spawacz — nauka trwa 3 lata
- 6) monter konstrukcji żelbetowych — nauka trwa 2 lata
- 7) monter wewnętrznych instalacji budowlanych — nauka trwa 2 lata
- 8) monter zewnętrznych sieci komunalnych — nauka trwa 2 lata
- 9) murarz-tylnkarz — nauka trwa 2 lata.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują, w zależności od wieku i kierunku nauczania, wynagrodzenie w wysokości:

- na I roku nauki — zł 260 lub 360 mies., wg zawodu
- na II roku nauki — zł 480 miesięcznie
- na III roku nauki — zł 4,40 na godzinę.

Ponadto uczniowie otrzymują raz do roku kompletny ubiór, o łącznej wartości 2.000 zł oraz obiór i posiłki gorące regeneracyjne, bezpłatne, w każdym dniu.

Szkoła nie posiada internatu, ale istnieje możliwość zakwaterowania w hotelach młodego robotnika przy przedsiębiorstwach.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest przekazanie następujących dokumentów:

- 1) świadectwo ukończenia VIII klasy
- 2) świadectwo lekarskie
- 3) wypis aktu urodzenia
- 4) 3 zdjęcia.

Zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 10 września 1974 r., we wszystkie dni robocze, w godzinach 8—15, w soboty do 13, Sekretariat Szkoły (w budynku Szkoły Podstawowej Nr 81) Nowa Huta, os. Krakowiaków 47, oraz przedsiębiorstwa, w których będą odbywać praktyczną naukę zawodu, a to:

- 1) Krakowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa Kraków-Lęg, ul. Sołtyśowska — w zawodach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca pojazdów samochodowych, elektromechanik urządzeń dźwigowych
- 2) Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego — Kraków, os. Teatralne 9 — w zawodach: ślusarz-spawacz, monter konstrukcji żelbetowych, elektromechanik urządzeń dźwigowych, mechanik-kierowca pojazdów samochodowych
- 3) Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — Kraków, ul. Lubicz 27 — w zawodach: monter wewn. instalacji budownictwa i elektromonter
- 4) Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112 — w zawodach: monter wewn. instalacji budownictwa i elektromonter
- 5) „Zetbeem”, Kraków, al. Słowackiego 39 — w zawodzie: murarz-tylnkarz.
- 6) Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — Kraków, ul. Mazowiecka 31 — w zawodzie: monter zewn. sieci komunalnych
- 7) Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Nr 2, Kraków, al. Planu 6-letniego 12 (forty w Czyżynach) — w zawodzie: monter zewn. sieci komunalnych
- 8) Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych — Kraków, pl. Boh. Getta 11 — w zawodzie: murarz-tylnkarz.

Polscy hokeiści zostali w grupie »A«

Przedostatni dzień hokejowych mistrzostw świata rozgrywanych w Helsinkach, dał definitywną odpowiedź na to, kto opuści szereg grupy „A”. Rola ta przypadła drużynie NRD. Uratowali się natomiast Polacy, którzy we wczorajszym bezpośrednim pojedynku z zespołem naszych zachodnich sąsiadów uzyskali remis 3:3 (2:2, 1:0, 0:1). Bramki dla Polski strzelił: J. Słowakiewicz w 10 i 37 min. oraz Kacik w 8 min.

Polscy hokeiści zmobilizowali do tego pojedynku wszystkie siły. Mimo kontuzji Góralczyk i W. Tokarz zgłosili chęć do gry i wyszli na taflę, lecz po kilku minutach musieli zjechać do boksu, gdyż nie byli w stanie walczyć. Pozostali nasi reprezentanci rzucili na szalę wszystkie siły, całą ambicję i umiejętności. Grali nerwowo, nie najlepiej, ale zdołali zrealizować plan minimum i zdobyli jeden punkt, który pozwolił im utrzymać się w gronie najlepszych zespołów świata. W naszej niezwykle dzielnie walczącej drużynie palmę pierwszeństwa trzeba przyznać Walentemu Zielerze z Podhala, który rozegrał swój najlepszy mecz w tegorocznych mistrzostwach, będąc współautorem wszystkich bramek strzelonych przez Polaków. Świetnie grał także bramkarz Kosyl, broniąc z powodzeniem w wielu trudnych sytuacjach.

W sumie więc Polacy osiągnęli zakładany przed startem cel i za rok znów walczyć będą w grupie „A”.

Dziś na tafli Helsinek dwa ostatnie mecze: ZSRR — Szwecja

Nowa gra — Hoko

Popularna w Japonii, w USA i Europie zachodniej, nowa gra sportowa pod nazwą Hoko — trafiła do Polski. Pierwszy mecz rozegrano w Szczecinie.

Hoko polega na grze przy użyciu kijów i gumowego krążka. Siedmiuosobowe drużyny starają się strzelić krążek do bramki o wymiarach bramek do piłki ręcznej.



Meksykański jacht „Sayula II” wygrał żeglarskie regaty dookoła świata. Na zdjęciu: kpt. Ramon Carlin wraz z żoną po zakończeniu regat w porcie Portsmouth.

CAF — UPI



Piłkarze „Białej Gwiazdy” jadą na trudny mecz do Rybnika

PO ZAGRANICZNYCH wozach pierwszej i młodzieżowej reprezentacji, piłkarze ekstraklasy wracają na ligowe boiska. Kibiców krakowskich nurtuje pytanie, czy piłkarze Wisły wystąpią wreszcie w swym pełnym składzie, czy też liczne kontuzje jakich się ostatnio nabawili postawią trenera J. Steckiwa przed koniecznością dalszego eksperymentowania.

Wiślacy-kadrowicze wrócili do Krakowa dopiero w czwartek w nocy, inni trenowali na swym boisku, w sumie jednak nie mogli to być normalne zajęcia, zważywszy iż pięciu

graczy, stanowiących trzon defensywy i całą linię napadu było za granicą.

Lider tabeli strzelców — Zdzisław Kapka nabawił się bolesnej kontuzji podczas pierwszego meczu z Haiti, ale — jak twierdzi — już wszystko jest w porządku i czuje się dobrze. Kmieciak i Szymanowski nie są jeszcze w pełni sił i nie grali w Port-au-Prince (Kmieciak) oraz Stuttgarcie i Liege (Szymanowski). Niemniej być może w Rybniku Kmieciak wybiegnie na boisko i spróbuje sił w meczu z ROW-em. A Szymanowski niestety jeszcze nie może grać. Musiał i Kusto wrócili zdrowi i ich występ nie podlega dyskusji.

Mecz zapowiada się interesująco i będzie trudnym egzaminem dla krakowian. Górnik grają twardo, stosują krótkie krycie, nierzadko już na polowie przeciwnika, dysponują dużą szybkością i sforsowanie ich linii obronnych przez krakowskich napastników będzie nie lada wyczynem. W jesiennej rundzie było w Krakowie tylko 1:0 dla Wisły.

Rybniczanie w wiosennej rundzie nie przegrali na swym boisku jeszcze żadnego meczu. Z trzech rozegranych spotkań dwa

rozstrzygnęli na swoją korzyść (ze Stalą Mielec i Legią po 1:0), a trzecie zremisowali (z Ruchem 0:0). Jak więc widać i wyniki dobre i przeciwnicy z czoła tabeli. Czy wiślakom uda się przełamać dobrą passę górników, czy zdobędą dwa punkty?

Bylibyśmy, a chyba kibice także, zadowoleni gdyby krakowianie przywieźli z Rybnika choć jeden punkt. Ale kciuki trzymać będziemy za wygraną naszych piłkarzy!

W pozostałych meczach grać będą: Legia — Górnik (1:0), Stal — Lech (0:0), Odra — Gwardia (1:3), Polonia — ŁKS (0:3), Ruch — Szombierki (1:3), Zagłębie Wałbrzych — Śląsk (0:1) i Zagłębie Sosnowiec — Pogoń (0:1).

W II lidze Hutnik podejmuje lidera swej grupy, lubelski Motor, z którym w pierwszej rundzie przegrał 0:1. Lublinianie w ostatniej kolejce spotkał ulegli nieoczekiwanie na swym boisku

Bałtykowi 0:1, zdradzając dużą nerwowość w grze i małą odporność psychiczną. Ciekawe jak zaprezentują się w Nowej Hucie. Garbarnia podejmuje Stal ze Stalowej Woli, z którą zremisowała w jesieni 1:1. Po wygranej garbarzy z Górnikiem Jastrzębie kibice krakowscy liczą na kolejne zwycięstwo piłkarzy ludwinowskich.

A oto zestaw par w II lidze: grupa południowa — Garbarnia — Stal (1:1), Metal — Jastrzębie (0:2), Niwka — GKS (1:2), Tychy — Stal Rzeszów (2:1), Urania — Stal (2:0), Wistoka — BKS (0:3), Wojkowice — Piast (1:4), Zastal — Sparta (0:1); grupa północna — Hutnik — Motor (0:1), Avia — Włókniarz (2:0), Arkonія — Stoczniowiec (0:3), Bałtyk — Arka (0:0), Lechia — Stomil (0:1), Lublinianka — Widzew (0:0), Ursus — Gwardia (0:1), Warta — Zawisza (1:3). (lang)

Z ukosa

Ki diabeł...?

W czwartkowej telewizyjnej „Kronice krakowskiej” skarcono „ECHO” za użycie określenia „Białe diabeł” w stosunku do piłkarskiej reprezentacji Belgii, zarzucając nam mylenie kolorów bo wszyscy w Polsce wiedzą, iż piłkarzy belgijskich określa się mianem „Czerwonych diabeł”.

Ostatecznie drobnotka to nie warta może wzmianki, dziwi jednak iż autor, najprawdopodobniej dziennikarz telewizyjny, nie czyta gazet sportowych ani nie ogląda... telewizji. Gdyby bowiem to czynił, wówczas dowiedziałby się z dość kompetentnego źródła (z którego nota bene my uzięliśmy sporne określenie) a mianowicie od korespondenta Polskiej Telewizji w Brukseli red. Andrzejka Bilika, że w Belgii używa się określenia „Białe diabeł” dla piłkarskiej reprezentacji. Mówił o tym A. Bilik w jednej ze swych przedmeczowych

wych korespondencji, pisał także w specjalnej relacji dla katowickiego „Sportu” (nr 70 z 9 kwietnia).

Pozostajemy więc przy przydomku „Białe diabeł”, autorowi z TV polecając nieśmiało unikliwsze czytanie prasy i... słuchanie kolegi po fachu. To może się czasem przydać! (jl)

Telegraficznie

WARSZAWA. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Węgry prowadzi Polacy 1:0. Punkt zdobył Fibak zwyciężając Szoke 3:6, 6:1, 6:2, 3:6, 6:1. Drugi pojedynek Niedźwiecki — Tarocsy został przerwany z powodu zapadających ciemności przy stanie 6:2, 4:6, 6:3, 5:2 dla Węgry.

PARYŻ. Drugi etap kolarskiego wyścigu Circuit de la Sarthe wygrał Skosyrow (ZSRR) przed Ławruszkinem (ZSRR) i Matusiakiem (Polska).

LAWRENCE. Amerykański lekkoatleta B. Jenner uzyskał w 10-boju dobry rezultat 8240 pkt. Rekord świata należy do Awilowa (ZSRR) i wynosi 8454 pkt.

BENI MELLAL. 10 etap kolarskiego wyścigu dookoła Maroka zakończył się zwycięstwem Jakobsona (ZSRR) przed Fillipsonem (Szwecja) i Nadolnym (Polska). Prowadzi Jakobson a Nadolny zajmuje 6 miejsce.

GORZÓW. W meczu żużlowym o mistrzostwo I ligi zielonogórski Falubaz zremisował z Unią Leszno 33:38.

TOTEK

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: 2 piątki — po 480 191 zł, 795 czwórek — po 1812 zł i 33 509 trójek — po 71 zł.

W dniach 13 — 16 czerwca

Po raz 33 na wodach Dunajca spotkanie turystów-kajakarzy

W TYM roku mija 40-lecie spływów kajakowych na Dunajcu. Impreza zapoczątkowana w 1934 r. odbyła się już 32 razy i w dniach 13—16 czerwca rozegrany zostanie kolejny Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu. Poprzedzi go Spływ Popradem w ramach imprez zwanych „Tygodniem Dzikich Wód”.

Organizatorzy imprezy już rozpoczęli przyjmowanie zgłoszeń od kajakarzy-turystów z całej Polski a także z zagranicy, już działa od szeregu miesięcy machina organizacyjna, by tegoroczna impreza zyskała znów wysoką opinię w oczach uczestników.

Zapraszając wszystkich wodniaków do udziału w Spływie, przypominamy, że termin zgłoszeń upływa 5 maja. Czas więc już najwyższy rozpocząć przygotowania, czas zgłosić swój udział w tej największej wodniackiej imprezie turystycznej naszego kontynentu.

XXXIII MSKnd zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Dla tych, którzy co najmniej trzykrotnie brali udział w imprezie przygotowywane są pamiątkowe proporce, dla wszystkich efektowne kapelusze myśliwskie oraz szereg innych miłych pamiątek, tak popularnych wśród wodniaków.

Załoszenia należy przysyłać na adres: Komitet Organizacyjny XXXIII MSKnd, Kraków ul. Księcia Józefa 24a, a bliższych informacji można zasięgnąć także telefonicznie (w godzinach popołudniowych) pod nr 580-11.

Ciekawe pojedynki pod ligową siatką



SIATKARKI Wisły, które zdobyły mistrzostwo grupy południowej II ligi walczą aktualnie o awans do ekstraklasy. Rozgrywki odbywają się w ten sposób, że mistrzowie i wicemistrzowie grup walczą o dwa premiowane awansem miejsca. Zespoły grupy północnej grają z dru-

żynami grupy południowej, a mecze pomiędzy pierwszymi i drugimi zespołami tych grup, uzyskane w trakcie wcześniejszych rozgrywek ligowych, zostały im zaliczone.

Wisła w finałach grała już dwukrotnie w Łodzi z ŁKS-em i Komunalnymi, wygrywając po jednym meczu. Aktualnie wiślaczki mają 2 pkt, przeważają nad zespołem ŁKS i 3 nad Komunalnymi (wicemistrz grupy południowej Zawisza Gulechów wyraźnie ustępuje rywalom i nie liczy się w walce o awans).

Dziś i jutro krakowianki podejmują drużynę Komunalnych i gdyby wygrały choć jeden mecz ich awans do ekstraklasy byłby w praktyce przesądzony.

„Trener wiślaczek mgr J. Moszczak, stwierdził iż zawodniczki są w dobrej formie, wszystkie pałają chęcią odzyskania miejsca w I lidze. Mamy nadzieję, że kibice klubu pomogą im w walce, serdecznym dopingiem zachęcając do maksymalnego wysiłku.

Bardzo ciekawie zapowiadają się także mecze w Nowej Hucie, gdzie Hutnik podejmuje lidera tabeli Resovii. Faworytami są rzeszowianie. Spodziewamy się pokazu siatkówki w dobrym wydaniu. (l)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Hutnika: Hutnik — Motor (II liga)

SIATKÓWKA
Godz. 18 Hala Wisły: Wisła — Komunalni (O awans do I ligi kobiet)

Godz. 18 Hala Hutnika: Hutnik — Resovia (I liga mężczyzn)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.30 Boisko Cracovii: Cracovia — Unia Tarnów (III liga)

Godz. 16 Boisko Wawelu: Garbarnia — Stal S. Wola (II liga)

SIATKÓWKA
Godz. 12 Hala Wisły: Wisła — Komunalni (O awans do I ligi kobiet)
Godz. 17.30 Hala Hutnika: Hutnik — Resovia (I liga mężczyzn)

BOKS
Godz. 10 Hala Hutnika: Hutnik — Górnik (II liga)

GIMNASTYKA
Godz. 17.30 Hala Wawelu: Wawel — 35 Liceum Bukareszt (Towarzystwo zawodów dziewcząt w klasie mistrzowskiej).

— Jeżeli chodzi o Kneale'a, nie było to zbyt trudne. Zająłem miejsce w barze naprzeciw „Big-Pine-News”, pewny, że jako dobry dziennikarz Kneale przedę, czy później przyjdzie czegoś się napić. Czekalem nie dłużej niż pół godziny. Usiadł i poprosił o sok pomarańczowy. Zamówiłem to samo i zainstalowałem się koło niego. Korzystając z chwili nieuwagi, wymieniłem szklanki i nie pozostało mi już nic innego, tylko dać napiwek barmanowi, aby mi pozwolił zabrać napiwiec.

— Brewer?
— To było bardziej skomplikowane. Zatelefonowałem do niego, podając się za przyjaciela i dowiedziałem się, w jakiej restauracji jada obiad. Ekstra — drogi lokal — gdzie zakąska kosztuje tyle, co dwa normalne obiady. Był przy stole, otoczony przyjaciółmi i nie było mowy o tym, żeby zwrócić mu szklankę, jak Kneale'owi. Na szczęście, miałem przy sobie dość gładką metalową zapalniczkę. Podeszedłem odważnie i podałem mu ją:
— Zdaje się, że zgubił ją pan koło szatni.
Wziął machinalnie do ręki, a potem oddał mówiąc pogardliwie, że taki przedmiot nie może do niego należeć. Zaniósłem wszystko Burdanowi, nie podając jednak nazwisk.

— Doskonale, Joe. Jeżeli kiedyś otworzysz agencję prywatną detektywów, będę twoim klientem.
Sally gorliwie kręci się koło Joego. Ku jej wielkiej radości, zamawia posiłek, nie omieszkawszy poklepać jej mocno po policzkach, co wywołuje cichy chichot.

Szczęście, że ostatni poważni klienci już sobie poszli! Rozmawiamy jeszcze jakieś dziesięć minut i mam zamiar wrócić do domu, gdy drzwi otwierają się gwałtownie.

Kate ukazuje się na progu w pożałowania godnym stanie. Suknia jej, podarta w kilku miejscach, ukazuje jedną pierś. Włosy ma potargane, a prawe oko zdobi wspaniały siniak. Trochę krwi uszło jej z nosa,



plamiąc twarz. Idzie z trudem i upadłaby, gdyby jej nie podtrzymał Joe, który podbiegł na spotkanie.
Sadza ją delikatnie na krzesło i Sally, która jest dobrą dziewczyną, mimo swej naturalnej zazdrości, podaje jej szklankę czystej whisky.

— Kto cię tak urządził? — warchy Joe ze złą miną.
— Nic nie rozumiem — szlocha Kate. — Siedziałam spokojnie w domu przed telewizorem, kiedy ktoś zadzwonił do drzwi. Przez interfon jakiś człowiek powiedział, że ma mi przekazać wiadomość od mecenasa Adama. Uwierzyłam i otworzyłam drzwi. Było ich dwóch, rzucili się na mnie. Jeden wysoki i tegi, z olbrzymimi owłosionymi łapami, drugi niższy, chudy, zdawał się komenderować.
Wyciera sobie twarz śluszką, którą podaje jej Joe i ciągnie dalej:
— Chciałam krzyknąć, ale ten gruby zakneblował mi usta.
— Czego chcieli? — niecierpliw się Joe.
— Zadawali mi idiotyczne pytania. Najpierw upewnili się, że znalazłam Judith, potem kazali mi powtórzyć to, co panu opowiedziałam. Do tego czasu rozumiałam, o co chodzi, ale potem pytał mnie o niejkiego Otto Orthmanna, czy jakoś tak, o którym Judith powinna była mi opowiedzieć.

— Czy tak było?
— Absolutnie nie! Ciągle jeszcze nie wiem, o co chodzi.

Kate pociąga nowy łyk whisky i powstrzymuje łkanie.

— Ponieważ nie odpowiadałam, zaczęli mnie bić. Najpierw pięściami, potem mały wyjął pejcę. Pokazuje nam przez dziurę w sukni plecy, pokryte sinymi pręgami.

— Byli jakby zaskoczeni moimi zaprzeczeniami, ale znęcali się nade mną dalej, a kiedy przypalili mi pierś papierosem, zemdlałam. Gdy odzyskałam przytomność, byłam w samochodzie. Gruby prowadził, a chudy siedział koło mnie w głębi wozu. Na szczęście nie zauważył, że się ocknęłam. Wóz zwoził na zakręcie. Otworzyłam drzwi i wypadłam. Nie wiem, jak znalazłam się na chodniku. Nadbiegli ludzie i to prawdopodobnie przeszkodziło im wrócić po mnie. Nie zgodziłam się, żeby zabrano mnie do szpitala i przybiegłam tutaj.

Zmieszany, zapalam papierosa. Kim są ci dwaj mężczyźni i dlaczego napadli na Kate?

— Czy może pani opisać swych napastników?

— Mniejszy przekroczył chyba pięćdziesiątkę. Jest chudy, z rzadkimi, siwiejącymi włosami i bardzo głęboko osadzonymi niebieskimi oczami. Mówi z akcentem, którego nie mogłabym określić. Drugi jest zdecydowanie młodszy, ma więcej muskułów niż mózgu. Słuchał tylko rozkazów.

— Co postanowimy? — pyta Joe.

— Chciałbym, aby lekarz zbadał Kate. Czy zawiadomimy gliny?

— Nie można postąpić inaczej — mówię po chwili zastanowienia.

— Joe, zatelefonuj do policji, ale nie spiesz się zbyt.

Później żywo zwracam się do Kate: